

niczeniom, prawem t \acute{e} m zamierzonym, b \acute{e} d \acute{a} c cz \acute{e} sto w konieczności uświęcenia ślubem kościelnym nieprawych związków, jakie się właśnie najczęściej w Szląsku spotykają, i to w kategorii zbiegłych przed rekrutem, którzy według wymagań prawa tego, w żaden sposób małżeństw zawieracby niemogli.

Kalwińskie-polsko-szląskie kazania tu w Poznaniu zaprowadzone, trudnią wciąż dzienniki niemieckie, które upatrują w t \acute{e} m pieczę rząd nad narodowością naszą. Ale czego przemilczeć niemożemy, to bredni historycznych, jakie z tego względu w dziennikach tych spotykamy, między innymi czytaliśmy przy doniesieniu o tych kazaniach, w gazecie berlińskiej *Krzyżowej*, że dysydenci w Polsce dopiero za Stanisława Augusta, jak \acute{a} kolwiek wolność wyznania otrzymali. Zapytujemy się z tego powodu, dzienniki co to twierdzą, z jakich przyczyn powstały u nas miasteczka Leszno, Rawicz i wszystkie nadgraniczne, czy nie z powodu prześladowań religijnych w Niemczech, dla których do Polski się schronili, gościnność otrzymali, i pod łagodnymi prawami wolność religijną zapewniającymi, wszelkiej używali swobody. Wiemy, że sprostowania prawdy niniejszego, dzienniki niemieckie niepowtórzą, raczej inne z *Czasu* wezmą artykuły, by je za swoje wydać, jednakże tak fałszywego twierdzenia bez zaprzeczenia zostawić niemożemy.

Gazeta Niemiecka Poznańska w korespondencji sw \acute{e} j z Berlina z 12 t. m. dowodzi zupełnej nieznamośności stosunków krajowych — donosząc o kierunku deputowanych naszych, że nieobecność w Izbach panów Żółtowskich i Potworowskiego b \acute{e} d \acute{a} cych na urlopie, korzystnie wpłynęła na umiarkowanie kierunku posłów W. Księstwa, że wreszcie postowie ci zawsze głosują za zdaniem deputowanych Cieszkowskiego i szambelana Taczanowskiego. Co do pierwszego jakkolwiek \acute{z} alować można, że wymienieni deputowani nie s \acute{a} obecnie na miejscu swego obowiązku, to przecież tylko nieznamośność stosunków twierdzić może, że jakie osoby wpłynąć mogą na umiarkowanie lub \acute{z} wawość kierunku tak ściśle nakreślonego, położeniem i zadaniem t \acute{e} j frakcji — tak \acute{a} sm \acute{a} jest nieznamośnością twierdzić że szambelan Taczanowski, jakkolwiek wpływ wywiera na uchwały deputowanych W. Księstwa, które tylko w łonie frakcji zapadają, a wiadom \acute{e} m jest wszystkim, że szambelan Taczanowski sam się z ni \acute{e} j wyłączył i publicznie pismem w Gazecie Poznańskiej to ogłosił.

Zima w żaden sposób opuścić nas niechce, najstarsi ludzie, podobnie syberyjskiej wiosny niepamiętają, gospodarze nie słychanie na brak paszy utyskują, a w niektórych okolicach podobno widzieć można u nas niepamiętne widowisko, że chłopci dachy zdejmują, by niemi sw \acute{e} j inwentarz karmić. Ceny s \acute{l} omy, siana, s \acute{a} nie do oznaczenia, tak potrzeba tych artykułów, z każd \acute{a} chwil \acute{a} rośnie, na ceny zboża niewywarło to dotąd wpływu, chocia \acute{z} zapewne ostatecznie wywrzeć musi.

Wiedeń 23 kwietnia.

o N. Pan przejeżdżał się wczoraj przeszło dwie godziny po Praterze w towarzystwie jen.-adjutanta hr. Gr \acute{u} nn \acute{e} i pułkownika O'Donnel. Jutro lub pojutrze odbędzie się wielka parada wojskowa.

N. Pan zajmuje się wiele polityką zewnętrzną. Wszystkie ważne kroki i postanowienia z jego najwyższej płyną woli, i s \acute{a} nacechowane obok energii wielką wyrozumiałością.

Ostatnie memorandum gabinetu turyńskiego niezmiennia stanu kwestyi, która się toczy między Austrią i Piemontem. Lecz zdaniem ludzi spokojnych jest to nowy fałszywy krok na z \acute{l} ej drodze. Piemont ani Anglii, ani Francji do siebie nieprzyciągnie i b \acute{e} dzie koniec ko \acute{n} cem musiał przyjąć, to co Austrija za *ultimatum* położy. Osoby stojące przy boku Cesarza spodziewają się, że N. Pan i t \acute{e} kwestyę spokojnie załatwi.

Wyjazd p. de Bruck do Carogrodu nastąpi może dopiero w końcu przyszłego miesiąca. Jest to dowód, że Austrija wie o co idzie, i że się chce trzymać na boku, żeby biegowi negocjacyi nieprzeszkadzać. J \acute{e} y po \acute{z} o \acute{z} enie jest w rzeczy samej tak szczęśliwe, że nic się tam ważnego bez j \acute{e} y ostatniego przyzwolenia stać niemoże.

Pani Bayer-Bruck wczoraj w roli *Marya Stuart* rzęsi \acute{e} mi okryt \acute{a} została oklaskami.

Paryż 20 kwietnia.

Monitor zawiadomił, iż dnia 4 maja odbędzie się w Inwalidach zwykłe nabożeństwo za duszę Napoleona Igo, co pokazało, że inauguracyi grobu nie b \acute{e} dzie. Cesarz ma zamiar zostawić w Inwalidach gr \acute{o} b napoleoński jako prosty pomnik wielkiego wojownika, a przenieść ciało Napoleona do St. Denis. Prosił on Austrii, drog \acute{a} nieurzędow \acute{a} , o wydanie ciała księcia Reichstadt, które w St. Denis pochować również zamysła, ale dotąd nie otrzymał pomyślniej odpowiedzi, z tego podobno tytułu, iż książe Reichstadt był arcyksięciem austriackim. Zamiar przeniesienia ciała Napoleona Igo do St. Denis zdaje się być stanowczym. Cesarz powziął ten zamiar zwiedzając niedawno z Cesarzow \acute{a} kościół St. Denis. Wiecie, że wieża tego kościoła, nadzwyczajnie wysoka, a odbudowana za Lud. Filipa, groziła obaleniem i że została rozebrana. Mówią, że Cesarz dał rozkaz powtórzonej jej odbudowania.

Cesarz jest zupełnie zdrów, a Cesarzowa przy nadziei. Ministr \acute{o} we Ducos i Bineau obiedwie także przy nadziei,

ofiarowały się być mamkami następcy tronu, przyszłego kr \acute{o} la algijskiego. Ofiara pani Ducos miała być przyjęt \acute{a} , gdy w t \acute{e} m przypadek zniweczył j \acute{e} y nadzieję. Cesarstwo jeżdżą często osobno i bez żadnej pompy. Cesarzowa lubi się przejeżdżać z damami dworskimi po polach elizejskich, Cesarz zaś, w zwykłej *Americaine*, jeździ incognito po różnych stronach Paryża. O podr $\acute{o$ ży Cesarstwa w zachodnie i północne departamenta i o koronacyi nic pewnego nie s \acute{l} ychać. W przewidzeniu jednak podr $\acute{o$ ży, rady municypalne departamentów zachodnich i północnych asygnują merom st $\acute{o$ sowne fundusze. Koronacya ma się odbyć przez nadzwyczajnego posła $\acute{n$ ca papieskiego, kardynała *a latere*. Tym sposobem ma się zgodzić interes Cesarza i interes Papieży. Ob \acute{o} z pod S. Omer ma się rozpocząć w maju. Być w \acute{e} c może, że w maju i czerwca, Cesarz uda się z Cesarzow \acute{a} na północ, dla zwiedzenia niektórych miast i przywodzenia manewrom wojskowym. W takim razie, podr $\acute{o$ ż w departamenta zachodnie byłaby zwleczoną do jesieni.

Ciało prawodawcze toczyło w tych dniach rozprawę nad projektem do prawa o sztabie marynarskim. Rozprawy były dość żywe. Projekt do prawa został przyjęty, wszelako 31 głosów oświadczyło się przeciw niemu. — W Izbie przywykłej do jednogłosnego głosowania, opozycja 31 głosów zrobiła nie małe wrażenie. Alarmiści wyprowadzali ju \acute{z} z tego różne wnioski, ale głosowanie na bud \acute{z} et pok \acute{z} e zapewne, że alarm był nie słuszny i że Izba jest korn \acute{a} i wierna. W wyborze prezesów bi \acute{o} r Ciała prawodawczego p. de Moray nie utrzymał sw \acute{e} j kandydatury, pomimo że j \acute{a} silnie przez swych przyjaciół popierał. Pan de Morny traci reputacy \acute{a} nawet w Izbie. Przyczynił się do tego proces V \acute{e} rona z Aguadami, ale najwięcej się przyczynił proces, który pan de Morny zrobił panu Cabral, dyrektorowi min. Cazeville. P. Cabral, człowiek sumienny i surowy, nazwał oszustwem okólniki, które pan de Morny rozrzucał po Anglii i Francji podnosząc korzyści min. St. Aubin, które exploatować zamysłał. P. de Morny zrobił mu z tego powodu proces o oszczerstwo, ale trybunał uniewinnił pana Cabral i skazał p. de Morny na zapłacenie kosztów. Wyrok trybunału stał się w Paryżu materyałem licznych rozm \acute{o} w. Wszyscy czekają niecierpliwie wyroku w sprawie V \acute{e} rona i Aguadów. W sprawie t \acute{e} j figurował p. Mosselman, izraelita i bankier belgijski. Bankier ten jest ojcem pani Lehon, która t \acute{e} j zimy dawała tak świetno wieczory. Pani Lehon ma przy sobie syna, którego p. de Morny mianował audytorem Rady Stanu, i cór $\acute{k$ ę, którą p. de Morny ojcow \acute{a} pieczołowitością otacza. P. de Morny był za Ludwika Filipa oficerem huzarów, a potem deputowanym. Od tego czasu wszedł on w spekulacy \acute{o} finansow \acute{a} i przemysłow \acute{a} , między innymi w fabrykacy \acute{a} cukru. P. de Morny nie jest mowc \acute{a} i nie imponuje także rozm $\acute{o$ w \acute{a} , ale dobrze pisze i pełen jest dowcipu w akcyi politycznej i finansowej, który niechętni nazwali dowcipem egoizmu.

Jakby sobie dały hasło, dzienniki belgijskie i niemieckie wiele w tych dniach mówiły o śliiskości rządów cesarskich, o spiskach, o aresztowaniach, o nieukontentowaniu itd. niezawodnie, nieukontentowanie jest normalne, jak zawsze, ale jest to nieukontentowanie, że tak powiem, negacyjne. Nieukontentowanie akcyi pokazuje się tylko w niższych sferach narodu, a takie nieukontentowanie policya łatwo potrafi poskromić. Aresztowania miały być w tych dniach liczne z powodu odkrytych korespondencyj z emigrantami, ale liczby aresztowanych nikt nie wie i wiedzieć nie b \acute{e} dzie. Rząd cesarski trzyma się w wielkiej czujności i nic jego baczności nie uchodzi. Tulierze s \acute{a} dobrze strzeżone przez żandarmery \acute{a} i gidów. Gwardya narodowa nie trzyma w nich warty, ale że się rząd j \acute{e} y nie obawia dowodzi to powierzenie j \acute{e} y straży merostw paryzkich nie tylko w dzień, jak dawniej, lecz i w nocy. Interesa dobrze id \acute{a} , giełda trzyma się wysoko: czego \acute{z} więcej potrzeba dla znużonego i obalamuconego narodu? Chodzą pogłoski, że nawet familia cesarska, mianowicie książe Napoleon i księżna Matylda nie bior \acute{a} sw \acute{e} j dzisiejszej pozycyi na seryo, ale s \acute{a} to pogłoski rozsiewane przez niechętnych. Aby zmieniły się czasy, potrzebaby jakiegoś ważnego zdarzenia, któreby obudziło ośpałość publiczn \acute{a} . Potrzebaby także, aby partye monarchiczne przestały żyć w rozdziale. Konserwatorowie francuzcy oczekują dziś skojarzenia, jeżeli nie z niecierpliwości \acute{a} , to z upragnieniem; pisma propagatorów skojarzenia, jak *Assemblée Nationale* i *Revue Contemporaine*, s \acute{a} chętnie czytane; niektórzy mają nadzieję, że ks. Nemours wyjedzie tego lata do Austrii i że dokona skojarzenia, ale wszystkie te, czy usposobienia, czy życzenia s \acute{a} mdłe i niepewne.

Paryż 20 kwietnia.

Dzisiaj Cesarz rozpoczął 46ty rok życia. J. C. Mośc ma odbyć urodziny w gronie familijnem. Rzeczywist \acute{a} dyrekcy \acute{a} ministerstwa wojny, Cesarz opuści z powrotem marszałka de St. Arnaud, który może ju \acute{z} dziś wieczorem przybędzie do Paryża. Cesarz odbywa rady ministrów dwa razy w tydzień, ale ministra policyi i prefekta policyi przyjmuje codziennie. Powo \acute{l} uje także prawie codziennie do siebie szefa czynnej policyi paryzkiej, na którego wprawnoś \acute{c} najwięcej podobno rachuje. J. C. Mośc a \acute{z} nadto pokazał, że głównem jego staraniem jest uspokoić, a nawet uspić Francuz \acute{o} , unikając wszelkich niepewnych lub śmielszych sytuacji. W miejsce projektowanych niby, a urojonych ekspedycyi na Angli \acute{a} , Cesarz stara się tak u- silnie o zachowanie dobrych stosunków z Angli \acute{a} , że w o-

bawie narażenia j \acute{e} y sobie, zawiesz \acute{a} zaprowadzenie żeglugi statków atlantyckich (sic). Mowy powiedziane przez Cesarza przy oddaniu berety kardynalskiej arcybiskupowi Tours, pokazują, że Cesarz szuka także spokoju w materii religii. Pogłoska a aresztowaniu p. Goudchaux, bankiera republikanckiego, i jenerała Cavaignaca była fałszywa, dla tego, że aresztowanie byłoby za g \acute{l} ośne. P. Goudchaux może bezkarnie przyjmować składki przeznaczone dla emigrantów i je przesyłać do Londynu. Dzienniki belgijskie pisane po francuzku, s \acute{a} zatrzymywane skoro tylko zawierają coś niepotrzebnego. Dzienniki natomiast angielskie, niemieckie i polskie s \acute{a} dopuszczane. Ci co je czyta \acute{e} mogą, do nich udaj \acute{a} się po nowiny. Sekret listów prywatnych jest systematycznie naruszany. Aby się od tego uchronić, dzienniki ogłosiły okólnik ministra Carnot wydany z tego powodu r. 1815. Środek b \acute{e} dzie zapewne bezskuteczny. Uważacie, że Emil de Girardin nie pisuje żadnych artykułów od par \acute{u} tygodni. Mówią, że zaniechał ich pisanie pod wpływem groźby.

Dzienniki trudnią się broszur \acute{a} p. Troplong: *Du principe d'autorité depuis 1789*. Naturalnie, rządowe dzienniki zupełnie j \acute{a} chwala \acute{a} , kiedy inne wykazują ślisk \acute{a} jej podstawę. W t \acute{e} j materii *Assemblée Nationale* ogłosił najlepszy artykuł, napisany jak podaj \acute{a} przez p. Salvyand. *Assemblée Nationale* mówi, iż zasada p. Troplong nie jest zasad \acute{a} polityczn \acute{a} , lecz tylko chęci \acute{a} uświęcenia czynu, dokonanego szczęśliwie; że zasada samej władzy nic nie znaczy, poniewa \acute{z} Francya miała zawsze w \acute{l} adz \acute{e} , a nawet a \acute{z} nadto w \acute{l} adz \acute{e} . Zasada w \acute{l} adz \acute{y} , dodaje dziennik, stanie się racjonaln \acute{a} dopiero wtenczas, kiedy wynajdzie sposób pogodzenia się z wolnością, bez której wielki nar \acute{o} d ostać się niemoże. Dotąd Francya nieumiała żyć z wolnością i nieumiała żyć bez ni \acute{e} j; możnaby o ni \acute{e} j powiedzieć co powiedział Catullus: *Nec tecum possum vivere nec sine te*. Przyszłość Francyi zależy w \acute{e} c na wynalezieniu rz \acute{a} du, któryby chciał i mógł żyć z wolnością, a cesarstwo takim r \acute{z} adem być niemoże.

Sprzeczk \acute{i} duchowne ucichły, skoro ustąpiły osobistości. Postępowanie arcybiskupa paryskiego jest bardzo chwalebne. Encyklika papieżka zdumiewa głębo $\acute{k$ ości \acute{a} i zręcznośc \acute{a} sw \acute{e} j redakcyi, danem zwycięstw \acute{a} *Unicersowi*, a otwarciem arcybiskupowi paryskiemu fortki, którą mógł wyjść z szranków walki z godnością. Niektóre dzienniki trudnią się jeszcze, w \acute{e} ciej niż ona na to zasługuje, broszura gallikańsk \acute{a} : *Sur la situation présente de l'Eglise gallicane relativement au droit coutumier*. Broszura ta jest prostym wyskokiem, niest \acute{o} sownym do dzisiejszej epoki, w której całe duchowieństwo jest ultramontańskim.

Ostatnie podania stwierdzają wiadomość którą wam podałem, że sprawa konfiskaty majątków emigrantów lombardzkich odbędzie się ze względnosci \acute{a} i łaskawosci \acute{a} . Ambasador piemontski opuścił wprawdzie Wiedeń, ale ambasador austriacki nie opuścił Turynu. J. C. Mośc austriacki ma zakończyć t \acute{e} sprawę *motu proprio* przy gotuj \acute{a} cy się sposobności, która polepszy obecny stan Lombardyi.

Spekulanci giełdowi mniej się ju \acute{z} lękają sprawy hiszpańskiej. Gabinet jenerała Lersundi jest słaby i nieparlamentarski, ale zdaje się pokazywać, że nie jest absolutnym i że stara się wynaleść tranzakcy \acute{a} między koron \acute{a} a parlamentem.

Stanowisko Belgii zostało nareszcie uregulowane dyplomatycznie. Po 22ch latach niechęci, cesarz rossyjski przysłał do Bruxelli na swego ambasadora hrabiego Chreptowicza, byłego ambasadora w Neapolu.

Paryż 20 kwietnia.

Parowiec *Luxor* przywi \acute{o} ził do Marsylii listy ze Stambułu z dnia 5 t. m. W drodze spotkał się z okrętami na których przybyli tego samego dnia do Stambułu ambasadorowie angielski i francuzki. Ks. Menżyków domagał się od Porty, aby patriarchy grecki był dożywotni i obieralny przez Synod, aby miał w \acute{l} adz \acute{e} nad wszystkimi wyznaniami religii greckiej, a Rossya aby miała prawo kontrolowania administracyi patriarchy. Domagał się tego jako następc \acute{a} traktatu Kuiczuk Kainardzi, i oświadczył, że wyjedzie w razie odm \acute{o} wienia żądania. Dywan naradzał się nad żądaniem ks. Menżykowa dnia 2 t. m. Narada była nadzwyczajnie smutna. W. wezry ujęty przez Rossy \acute{a} , popierał żądania ks. Menżykowa, uważając je za ma \acute{o} ważne i za proste następc \acute{a} traktatu Kuiczuk Kainardzi. Minister spraw zagranicznych był w \acute{e} ciej ostrożnym w sw \acute{e} m zdaniu, ale nie konkludującym. Ahmed Feti pasza szwagier sułtana, był jeszcze ostrożniejszym, chocia \acute{z} w \acute{e} ciej skłonnym do propozycyi Rossyi. Szeikul-Uslam, gł \acute{o} wa mahometanizmu, wystawiwszy ważnoś \acute{c} obrady, w której szło o całość Turcyi i podzielenie w \acute{l} adz \acute{y} sułtana z carem, żadał powo \acute{l} ania do rady ludzi doświadczonych, chocia \acute{z} nie należących do Dywanu (Reszyda paszy). W. wezry nieprzyjaciel Reszyda, oparł się najmocniej temu ż \acute{a} danu. Namyk pasza, dawny ambasador w Londynie, człowiek uczciwy i dlatego ma \acute{o} używany, wystąpił sam jeden z wyraźn \acute{a} opozycy \acute{a} przeciw przychyleniu się do ż \acute{a} dan ks. Menżykowa, utrzymując, iż lepij byłoby zginać chwalebnie z broni \acute{a} w r \acute{y} ku, niż popełnić nikczemnoś \acute{c} i dobrowolne samobójstwo. Namyk pasza mówił z takim przekonaniem i czuciem, że W. wezry niemógł ani słowa powiedzieć. Protokół obrady Dywanu nie został komunikowany ambasadorom. Kupcy angielscy zmusili p. Roose do podania noty, w której pod groźb \acute{a} przebycia Dardanelów, domagał się od Porty ko-

munikowania mu negocjacji z księciem Menżykowem, ale W. wezyr komunikacji odmówił. Mówią, że Vefk Bey, sekretarz i paż sułtański, obładował się złotem ks. Menżykowi, którym przeciągnął na swoją stronę dwóch szwagrow sułtana. Sułtan mało co niepowołał do władzy Reszyda paszę, jako kolegę W. wezyra, ale ten ostatni oparł się woli sułtana. Jednakże zmiana ministeryum zdaje się nieuchronną, z przyczyny, że W. wezyr otoczony stronnikami rossyjskimi, w opinii publicznej źle jest widziany. W. wezyr ma popełniać tak wyraźne kradzieże, że seraskier i inni dygnitarze oddalają się od niego i podają się do dymisji. Rząd turecki robi przygotowania do wojny. Do Warny posłał 100 dział, z Egiptu oczekuje floty wice-króla.

Powyższe szczegóły pokazują, że lord Canning dobrze znał Turcyę, kiedy odjeżdżając do Londynu zwrócił uwagę sułtana na zepsucie i przekupstwo administracji tureckiej. Książę Menżyków pragnął wymóżyć na Turcyi położone przez siebie żądania przed przybyciem lorda Canninga Redcliff, którego doświadczenia i wpływu się obawia. Jednocześnie przybycie do Stambułu lorda Redcliff i p. de Lacour rodzi nadzieję, że instrukcje ich nie muszą być bardzo sprzeczne. Turcy w trwodze i zwątpieniu widzą, że państwo ich się wali pod ciężarem zepsucia i sprzedajności.

List z Belgradu z dnia 27go marca, donosi o upadku Goroszanina i zastąpieniu go przez Simicza. Okoliczności tego smutnego zdarzenia, pokazującego iż Rossya rządzi w Turcyi, już są wam znajome. Stambuł uczuł mocno obrazę, jaką doznał w oddaleniu Goroszanina. Polityka jednak księcia serbskiego jest też sama co dawniej, i jeżeli Anglia i Francya wystąpią groźniej, Goroszanin może wrócić do władzy.

Listy z Mo do Wołoszczyzny z dnia 25go marca, zaprzeczają podaniem o cofaniu się wojsk rossyjskich. Wojska te stoją gotowe z armatami i pontonami. Ghika ozdrowiał i wrócił do rządów, ale Vagorides jego współzawodnik, wymógł na W. wezyrze za 40,000 dukatów wysłanie komisji lekarskiej do Jass, dla wykazania obłąkania Ghiki i odjęcia mu rządów. Zgorszenie było tak wielkie, że Rossya sprzeciwiła się robotom komisji.

Przegląd Polityczny.

Stronictwo „krzyżowe“ zaczyna znów w Prusiech podnosić głowę. Po skazaniu redaktora *gazety Nowo-pruskiej* i zagrożeniu zamknięcia dziennika skoroby ten zbyt ostro powstawał na traktat handlowy z Austryą, ucichły żółciowe pociski, a nawet w Izbach ministeryum nie znajdowało z tej strony w najważniejszych kwestjach opozycji. Zdaje się, iż wydano na nowo hasło wojny, bo się już ta objawiać zaczyna i w *Nowo-pruskiej gazecie* i w jej wyznawcach w sejmie. Pierwszą tego rodzaju kłóskę poniosło ministeryum w piątek przy obradach w Izbie niższej nad projektem rządowym, dającym ministrowi spraw wewnętrznych moc zakazywania druków zagranicznych, a lubo szczegóły obrad jeszcze nam nieznane; miarkując wszakże z ilości głosów za i przeciw projektowi tudzież z niejakich wskazań poprzednich, twierdzić śmiemy, że partya o której mowa głosowała przeciw. Większość opozycji była wprawdzie nieznaczna bo 147 przeciw 139, ale dotychczasowa powolność Izby nie dozwalała i tej przegranej przypuszczać.

Na poprzednim posiedzeniu Izba niższa zakończyła obrady nad ordynacją miast we wschodnich prowincjach i dalej obradowała nad budżetem. Przy ustępie funduszków do dyspozycji wyższej policyi przyjętych w komisji na 80,000 tal. wszczęły się zżwełe spory, mianowicie z powodu zarzutów jakoby dzienniki tak sprzecznej barwy, jak *Gazeta Orla*, *Gazeta Krzyżowa* i *die Zeit* pobierały wsparcie ze rządu. Dep. Vincke wywodził ztąd że i w ministeryum panuje niezgoda skoro każdy minister odrębny ma organ. Minister Manteuffel oznajmił, że o ile mu wiadomo, *gazeta Krzyżowa* nie pobiera wsparcia z funduszków publicznych a *die Zeit* jest pismem niepodległym. W wyrazach „o ile mu wiadomo“ chciano upatrywać, iż minister prezydent nie miał na celu uwołnić od tego zarzutu pana Westphalen. W dalszych rozprawach nad budżetem policyi, ministeryum zostało przegłosowane, a lubo odrzucono wniosek Vinckego dążący do obciążenia wydatków policyi w Berlinie, z powodu zbyt sztywnej kontroli w dworcach kolei, i ściągania kapeluszy kalebryjskich, wszakże wniosek komisji polecający aby zaniechano środków kontroli policyjnej, trapiących niepotrzebnie mieszkańców, przyjęty był znaczną większością, mimo przeciwnego głosowania ministrów.

Izba wyższa obradowała nad rewizją prawodawstwa łowieckiego. Rozprawy o tyle były ważne, iż szło tu o zasadę, to jest o prawość lub bezprawie uchwalonego w r. 1848 prawa o polowaniu, tudzież o kompetencyą w tej mierze zgromadzenia ustawodawczego, które je postanowiło. Sprawę tę zakończono uchwałą, aby rząd uwzględniając uwagi komisji poprawił niedoskonałość prawa. Następnie z powodu sprawozdania rządowego o wychowaniu sierot po zmarłych na tyfus Górnoślązakach, deputowany Stablewski zaprotestował przeciw uchyleniu przez komisję zarzutowi polskiem mieszkańcom Śląska, jakoby nie mieli usposobienia do kształcenia się. Deputowany Stablewski zaprzecza braku zdolności, a wykażuje tylko brak środków i zaniedbanie ze strony rządu, skoro 400 posad nauczycielskich jest w górnym Szlą-

sku wakujących, a brak ten najlepszym jest dowodem dla czego misye jezuitckie w tamtych stronach wielkie i zbawienne przynosiły owoce.

Utrzymują, że hr. Demoustier przyszedł poseł francuzki w Berlinie jest żarliwym katolikiem i że Cesarz umyślnie takich ludzi wysyła w kraje niekatolickie.

Z powodu ostatniego wykrytego spisku prokurator i radzca policyjny Stieber wyjechali do Londynu dla wyszukania tam niejakich materyałów do przyszłego procesu.

Na podanie biskupów wyższego Renu, o którym donieśliśmy, dał rząd wirtemburski odpowiedź nader energiczną, w której ministeryum mówi, że nie może zrozumieć sprzeczności między lekceważeniem praw krajowych, a okazywaniem wierności do tronu, i zarazem zapewnia, iż król postąpi sobie jak mu obowiązek nakazuje.

W księstwie Gotha wydano osobną ustawę drukową. Ministeryum badeńskie zażądało od sądów opinii względem usunięcia z pod kompetencyi sądów przysięgłych, pewnych praw karnych.

Oersted miał otrzymać od króla duńskiego polecenie złożenia nowego gabinetu.

Podane wyżej korespondencye z Paryża, wyczerpują dzisiejsze wiadomości z Francyi.

Donieśliśmy już o przedłożeniu Izbie niższej angielskiej budżetu na r. 1854. Podajemy niżej bliższe o nim szczegóły, poprzestając tu na wzmiance, że przyjęty został z zadowoleniem. Mówią wszakże, że opozycja wystąpi przeciwko niemu, bijąc szczególnie na utrzymanie podatku dochodowego, w dotychczasowej skali za błędną uznanej. Rozciągnięcie podatku tego na Irlandyę i na dochody niższe od 150 fs. wydaje się niejednemu nierozważnem. *Daily-News* utrzymuje z swej strony, że gabinet w razie nieprzyjęcia w tej formie budżetu przez Izbę, zdecydowany jest parlament rozwiązać.

Na interpelacyą p. D'Israëli w Izbie niższej, lord John Russell oświadczył, że rząd w przyszły wtorek przedłoży Izbie plan reformy administracyi w Indyach.

Zmiana gabinetu w Hadze, o której doniosła nam depesza telegraficzna, dosyć była niespodziewana, gdy po ostatniej interpelacyi w przedmiocie zaprowadzenia hierarchii katolickiej, Izba przechodząc do porządku dziennego, dała ministrom votum zaufania. Dzienniki wczorajsze wyjaśniły powody tego przesilenia. Główną jego przyczyną była mowa króla w Amsterdamie w odpowiedzi na adres deputacyi protestanckiej, przeciwko hierarchii katolickiej. W mowie tej król wynurzył ubolewanie, że związany jest w tej kwestyi konstytucyą. Ministeryum poczytało sobie za obowiązek, żądać od króla pewnych z tego powodu wyjaśnień, żądając w przeciwnym razie dymisji. Król odpowiedział przyjęciem dymisji. W miejsce ustępujących ministrów Thorebecke (spraw zagranicznych), Vanbosse (sprawiedliwości), Strens (spraw wewnętrznych) i Van Zuylen (finansów), mianowani zostali pp. Van Halle, Donker Curtius, Van Reenen i Van Doorn. Trzej inni ministrowie pozostali tymczasowo przy swoich taskach.

Dzisiejsze dzienniki przynoszą nam wiadomość, że nowy gabinet uciekł się jeśli nie do rozwiązania, to do zawieszenia Izby. Głównym powodem tego środka jest votum przychylnie dane poprzedniemu gabinetowi.

Depesza telegraficzna z Turyanu 20go donosi, że prezes rady ministrów przedłożył Izbie projekt do prawa, w którym żąda kredytu 400,000 fr., dla wsparcia naturalizowanych wychodźców lombardzkich, których dobra zostały zasekwestrowane.

Z Hiszpanii nie wiele mamy dzisiaj do doniesienia. Zawsze te same wątpliwości co do opinii i zamiarów nowego gabinetu. Mówią tylko, że zamierza zwołać Kortezy dopiero na wrzesień, co świadczyłoby, że gabinet dzisiejszy jest tylko dalszym ciągiem poprzedniego.

Z Frejburga szwajcarskiego donosi depesza 22go b. m., iż 300 chłopów pod wodzą Perriera, napadło na miasto. Perrier jest ranny; rząd górę otrzymał. (Jest to zatem ponowienie podobnego dawniej napadu).

Kilka dni trzeba będzie poczekać za nim świeże wiadomości przyjdą z Carogrodu. Podaliśmy już w poprzednich numerach wiadomości przybyłe ztamąd na Tryest i Galacz. Ostatnie o jeden dzień późniejsze mówią o krwawych zajściach w stolicy i okolicach w d. 12m w południe, pierwsze dochodzą wprawdzie tylko do 11go ale przedstawiają stan Konstantynopola jako zupełnie spokojny, zatem niedozwalający przypuszczać wypadków dnia następnego. Z dawniejszych wiadomości różnemi drogami nadchodzących, donosimy tylko o wspaniałem przyjmowaniu Sir Stratforda i p. de la Cour i audyencyi pierwszego. W mowie mianej przy tej sposobności poseł angielski zapewniał sułtana o dobrych chęciach swojego rządu, ale nie było tam ani wzmianki o bieżących kwestiach. *Wanderer* donosi, że książę Menżyków żąda zawrzeć z Portą traktat dodatkowy do traktatu Kujczuk-Kajnardyjskiego przyznający Rossyi protektorat nad wyznawcami religii greckiej i prawo mianowania patryarchy, co wszakże na trudności napotyka. Ostatnią odpowiedź zwleczono do przyjazdu posła angielskiego. *Ost Deutsche Post* pisze, że ulemowie w massie zaprotestowali przeciw temu żądaniu. *Constitutionnel* mówi, że idzie o traktat zaczepny i odporny jak w r. 1798, gdzie flota rossyjska przebyła Dardanele, aby bronić Egiptu przeciw Francuzom. Inne dzienniki natrącają o zupełnem porozumieniu się Rossyi i Anglii w sprawie tureckiej. Cokolwiek bądź, stan

rzeczy jest taki, iż Rossya rozciągać zaczyna swój protektorat jako przygotowanie do zdobyczy bez wystrachu.

Galicyjskie prezydium krajowe wydało obwieszczenie zawieszające wykonanie patentów i praw ostatnich dotyczących się fabrykacyi, handlu, posiadania i noszenia broni tudzież amunicyi na czas trwania stanu oblężenia w Galicyi, Krakowie i Bukowinie. Przepisy nowego prawa zachowane być mają jedynie pod względem przesyłek broni.

Wiedeń 23 kwietnia. Wczorajsza *Kor. austriacka* pisze:

Gaz. Piemontka z d. 16 b. m. ogłasza w urzędowej części zredagowanej po francuzku „memoryał gabinetu turyńskiego o sporze między Piemontem i Austryą względem sekwestru nałożonego przez tę ostatnią na dobra wychodźców lombardzko-weneckich, którzy za poprzedniem zezwoleniem cesarskiem wyniesienia się z kraju, stali się poddanymi Sardynii.“ Hr. Revel przed swoim wyjazdem z Wiednia podał go w sposób półurzędowy do wiadomości c. k. rządu, ale go wcale nie udzielił panu ministrowi spraw zagr. za pośrednictwem noty dyplomatycznej. Gdyby wszakże i to było nastąpiło, to o ile nam wolno zapewnić, memoriał rzeczony byłby pozostał bez odpowiedzi. Rząd ces. austriacki pod żadnym warunkiem nie zrzecze się zasady, że środki przedsiębrane w obrębie zwierzchnictwa państwa ku opiece cichych i spokojnych poddanych J. C. Mości, nie mogą być przedmiotem układów dotyczących się prawa narodów. Ton rzeczonych pisma królesko Sardyńskiego rządu, wykacza prócz tego przeciw zwyczajowi i sposobowi traktowania drogą dyplomatyczną z mocarstwami, iżby rząd cesar. miał się zniżyć do odpowiadania na nie. Powody przytoczone przeciw środkom, o których mowa odparte zostały w sposób dostateczny i rzecz wyczerpujący w dawniejszych notach c. k. gabinetu. Tém samem dyskusya międzynarodowa w kwestyi sekwestru tém bardziej winna być poczytana za skończoną, a protestacya piemontka za niebyłą, iż wzmiankowany memoriał zwraca się w końcu do przyjacielskiego pośrednictwa państw trzecich. Zdaje się przeto, że sam rząd król. sardyński nie chce dalej prowadzić bezowocnej dyskusyi; Austrya zaś z zupełną spokojnością wyglądać może skutków publicznego powołania się na pośrednictwo innych mocarstw.

Składki na kościół wyniosły po dzień 22 b. m. 515,267 złr. 203 duk. i t. d. Miasto Peszt przed zawezwaniem jeszcze do składania datków na powyższy cel przeznaczyło z funduszków miejskich niezawisłe od późniejszych składek 1000 złr. i zarządziło składek pomiędzy członkami rady i stowarzyszenia Lloyda, z czego urosła summa 3967 złr. którą złożono w d. 17 b. m. przez delegacyę arcyksięcia gubernatorowi z prośbą o użycie jej wedle woli. Arcyksiążę dołożywszy 1000 złr. ze swjej szkatuły przeznaczył po 500 złr. na dwa zakłady dobroczynne miasta, a resztę na budowę kościoła na Leopoldstadt w Peszcie.

Rząd namiestniczy w Czechach, rozesał pomiędzy duchowieństwo klasztorne i funduszowe poświęcające się stanowi nauczycielskiemu po gimnazjach, następujące rozporządzenie ministerstwa oświecenia:

„Duchowne ćwiczenia, które J. Em. kardynał książę arcybiskup Pragski niektórym zakonom przeznaczył, a w swoim czasie i innym zakonom nakaze, mają również odbywać się tam, gdzie pomienione zakony zajmują się wychowaniem publicznem. Lubo przez kardynał zamierzył tu wszelki mieć wzgląd na obowiązki nauczycielskie zgromadzeń zakonnych, wszakże uznał, iż niepodobna odłożyć wizytacyi klasztorne, a następnie pomienione ćwiczenia na czas wakacyj. Skoro rzeczzone ćwiczenia łącznie z dniami feryj trzy lub cztery dni tylko zajmą, przeto nie zachodzi przeszkoda wstrzymania wykładu nauk przez te dni. Zwraca się uwagę stanu nauczycielskiego, aby przez ten czas zajęto uczniów odpowiedniemi zadaniami w domu, a w następnym godzinach wykładu, aby przerwę tę wynagrodzić.“

Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* zawiera nominacye radców sądowych przy nowo urządzonych sądach krajowych i handlowych król. Lombardzko-weneckiego, mianowicie przy sądach krajowych w Mediolanie, Bergamo, Brescii, Mantui, Cremonie, Como, Lodi, Pawii, Sondrio, Wenecyi, Padwie, Wicencyi, Veronie, Treviso, Udine, Rovigo i Belluno, tudzież sądach handlowych w Mediolanie i Wenecyi.

W dniach 16 i 20 b. m. zniszczono papierów publicznych: 2 miliony w procentowych biletach skarbowych, 500,000 w asygnatach węgierskich, zaś 450,000 w papierkach zdawkowych.

Hr. Rechberg miał zaszczyt być przyjmowanym przez N. P. we ewartek na osobnem posłuchaniu, przez przyjęcia z rąk Monarchy instrukcyj względem stanowiska swojego przy rządzie królestwa Lombardzko-weneckiego. Urzędowe obwieszczenie wyjaśniające stanowisko tego urzędnika w tych dniach ogłoszonym będzie.

— Nowo utworzone arcybiskupstwo w Zagrzebiu pod nazwą metropolii horwacko-słoweńskiej przydzielone ma sobie biskupstwa bośniackie czyli Dziakowskie i Syrmijskie, tudzież w Zengg i Modrusie a tymczasowo kościół grecko-katolicki w Krzyżu, tudzież dodatkowo dla bliskości biskupstwo w Belgradzie i Semendryi.

— Ministerium handlu naznaczyło nagrody po 20, 15 i 10 złr. dla służby przy kolejach żelaznych za wczesne odkrycie uszkodzonych osi przy lokomotywach, tenderach i wagonach.

— *Gaz. Kronstadtzka* donosi, że jeden z właścicieli kopalni odkrył w Siedmiogrodzie u stóp wyżyny między Zeiden i Wolkendorf ku dolinie Burzenthal bogate pokłady złota, które zdaniem urzędników górniczych w Zolotni, gdzie nadesłano próby przetopiono, najbogatymi mają być w Europie, a z kalifornijskimi na równi stać mają.

— Na regulację Dunaju przeznaczono na rok bieżący 154,000 złr.

Królestwo Polskie.

Warszawa 23 kwietnia. Npau w skutku przedstawienia J. O. księcia Namiestnika Królestwa, Najmilszemu zezwolił raczyć na złączenie kary Ludwikowi Szade, za przestępstwo polityczne, pozabawionemu wszelkich praw i zesłanemu na lat dwa do robót ciężkich w kopalniach w Syberyi, przez uwolnienie go od robót rzeczonych, z pozostawieniem w Syberyi na osiedlenie, jeżeli obecne jego postępowanie jest dobre. (K. W.)

Francya.

Paryż 20 kwietnia. *Constitutionnel* poświęca dzisiaj długi artykuł kwestyi wschodniej, i udziela ostrzeżenie (zapewne z urzędowego źródła), sprawozdanie, wedle którego wiadomość o ukazaniu się floty francuskiej w Archipelagu, nietylko bardzo pomyślnie sprawiła na tureckiej ludności wrażenie, ale nadto podniosła odwagę Partii, do opierania się żądaniom księcia Menżykowa, który coraz mocniej nastawał o zawarcie zaczepnego i obronnego z Rosyją traktatu, przeczuby Turcyja pod wyłączny wpływ tego mocarstwa dostała się. Porta nie dała się włęd wprowadzić wiadomości z Odessy, jakoby uzbrajania rosyjskie zostały wstrzymane; wzmocniła natomiast załogi twierdz nadgranicznych i powołała pod broń milicyę. Tak więc wysłanie floty francuskiej, które miało być niewczesnym, niepozostało bez ważnych skutków.

Sułtan przesłał ozdoby orderu Medidje ministrowi spraw zagranicznych p. Drouyn de Lhuys, margr de Lavalette i panu Barache.

— Sąd wyższy wojskowy potwierdził wyrok, skazujący pułkownika de Sercey na 5-letnie więzienie za oszustwo. Podobnie potwierdzony został wyrok, skazujący na deportacyę domniemanego mordercę arcybiskupa Affre, Péricharda, — a to za udowodniony udział w czerwcowym powstaniu.

Niejaki Bergeron, który po wypadkach grudniowych wydalony został do Algierji a później ułaskawiony, aresztowany został w tych dniach za mowy podburzające, i internowany będzie w Korsyce.

— Za ostatnią bytnością cesarstwa w *Theatre français*, uważano, że cesarzowa zajmowała miejsce po prawej stronie cesarza, nie zaś po lewej jak dotąd. Osoby bliżej obznajomione z dworską etykietą, widzą w tém oznakę, że cesarzowa jest przy nadziei.

— Za przykładem hr. Montalemberta, dwaj inni członkowie Ciąła prawodawczego książe d'Uzès i margr. de Civrac, odmówili udziału w składce na bal dany w końcu zeszłego miesiąca na cześć cesarstwa.

Anglia.

Londyn 20 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej, p. Gladstone przedłożył Izbie budżet na rok 1854 i zasady jego w pięciogodzinnej mowie rozwinął. Dochody obliczone są w nim na 52,900,000 fs., a mianowicie: cło 21 milionów, akcyza 15 mill., stempel 7 mill., podatki stałe 3 mill., podatek od dochodów 5 1/2 mill., poczta 900,000, dochód z dóbr koronnych 390,000 rozmaite przychody 320,000, remanenta 460,000; proponowana redukcya 3-procentowych konsolidów 100,000 fs. Budżet rozchodów składa się z następujących pozycji, procenta od długu państwa, 30 milionów, armia 6

mill., flota 6 mill. Administracya wojenna 3 mill., rozmaite wydatki 4 1/2 mill., milicya 530,000, wojna z Kaframi 200,000; służba parostatków pocztowych 800,000; razem 51,183,000 fs. Przewyżka zatem dochodu wynosi 807,000 fs. Przewyżka ta ma być wszakże jeszcze znaczniejszą, a to w skutku rozciągnięcia podatku od dochodu, który dotychczas pobierany był tylko od dochodów przewyższających 150 fs. rocznie, na tych wszystkich których dochód przerosi 100 fs., tudzież w skutku rozciągnięcia tego podatku na Irlandyę; dalej przez podwyższenie podatku od spadków itp. W ten sposób przewyżka dochodów wynosić będzie przeszło 3 miliony fs., i użyta zostanie na rozmaite inne ulżenia podatkowe, a mianowicie na zniesienie akcyzy od mydła, przynoszącej przeszło milion fs., na zniesienie cła od herbaty, jaj, masła i innych pierwszych potrzeb życia, na zrurowanie stempla od rewersów, od dodatków dziennikarskich, od zaświadczeń itd.

Większa część dzienników, a szczególniej *Times*, z wielkim zadowoleniem wyrażają się o tym budżecie. Giełdy również, londyńska, liverpoolska i manchesterska przyjęły go jak najchętniej.

— Na posiedzeniu Izby wyższej, hr. Winchester wniósł mocyą o wyznaczenie komitetu do rozpoznania systemu edukacyjnego praktykowanego w katolickim seminaryum Maynooth. Zdaniem wnioskodawcy, rzymskie prawo kanoniczne niebezpiecznym jest dla obywatelskiej wolności, żąda on, aby nietylko system świeckiego nauczania, ale i ogólny system nauczania w kolegium tém przyjęty, poddany został śledztwu. Hr. Aberdeen wniósł poprawkę, aby zamiast komitetu, wyznaczona została ku temu komisya z ramienia rządu. — Izba wszakże większością 110 przeciwko 53 mocyą odrzuca.

Rossya.

Ukazem cesarskim do Komitetu ustanowionego dnia 18 sierpnia 1814 roku (Inwalidów). Jenerał jazdy, jen. adj. hr. von der Palen członek rady państwa, mianowany został prezesem tegoż komitetu; a jenerałowie adjutanci: hr. Apraxin jenerał jazdy, zostający przy osobie N. Cesarzowej; hr. Stroganow 2gi, jen. lejtnant, członek Rady państwa i inspektor artylerji rezerwowój; Plautin i Grünwald, jenerałowie lejtnanci; Filozofow 1szy, jen. lejtnant, kurator Wielkich książąt Mikołaja i Michała Mikołajewiczów członkami Komitetu Inwalidów.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Dnia 12 kwietnia pięć panien przyjęło w Staniatkach sukienkę s. Benedykta z rąk księża biskupa tarnowskiego.

— Komornik z Łukowic parafii Iysiołgórskiej, który jak doniesiono dawniej udusił dwoje dzieci gospodarza, żeby przy mniejszej liczbie mieszkańców, mieć w chałupie przez zimę przytułek, zmarł nagle w więzieniu dominikałnym na apopleksyę.

— Donoszą z Tarnowa 14 b. m., że przed dwoma tygodniami na Grabówce, przedmieściu tarnowskim, praczka jedna wraz z córką swoją zadusiły w mieszkaniu swoim żydówkę, która u nich poznała skradzioną swoją bieliznę i siekierę. Trupa obdartego zakopano pod łóżkiem. W parę tygodni potem, córka praczki zaniosła kulczyki zabitej i chustkę między żydy, chcąc je spieniężyć i natrafiła właśnie na męża zabitej, który poznawszy rzeczy przytrzymał je kazał. Praczka wraz z dwoma córkami zostaje w ręku sprawiedliwości.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Czesniki w obwodzie Brzeżańskim 20 kwietnia. Chciałem się dooczekać Szanowny Redaktorze, choć jednego dnia wiosnianego, żebym ci przy nuciąym w powietrzu skowronku, przy snującej się po ziemi pajęczynie, mógł przedać gospodarczą korespondencyę, lecz gdy go na próżno wyglądam, a miasto słońca, dzień w dzień białe płatki pruszącego śniegu przed oczyma mi sięgnują, wybaczyć że w kwaśnym usposobieniu piszę, ależ bo to już czas, żeby raz słońce zajaśniało i niesłychanym bezdrożem (osobliwie na naszej czarnej lepkiej ziemi) koniec położyło, — od 10go października roku zeszłego do dziś dnia, lub było po same osie, lub gruda do nieprzebycia; ta ciągła jesień, każdego gospodarza w powszechności śoi prawie, i tak już na wstępie, w spłen wprowadzić by mogła, gdyby nie widok zasiewów ozimych jak najchętniej wyglądających, i łatwości dostania po mierzaych cenach na teraz robotnika, a o ras nadzieja, że może i na przyszłość usposobienie ludu wiejskiego zmieni się na korzyść pracy. Chłopi bowiem w tych stronach szacują pracę do robienia rocznych ugód względem robotnicy, i tak jeden z zamożnych gospodarzy w mojem sąsiedztwie, młody, czynny posiadacz majątności, ma na ten rok do jesieni, przeszło 6000 dni robocizny ciągłej i pieczęj, mekiej i kobiecej, w miarę wziętych pieniędzy, dzień jeden lub dwa tygodniowo, przez posiadaczy niegdysz grunów rustykalnych odrabiać się mających, po bardzo miernych cenach ugodzonych i z góry zapłaconych.

Układy te z wszelkimi formalnościami na piśmie zawarte, do

których zawarcia za przykładem sąsiadów, chłopci przyległych majątności już zgłaszają się szacując, gdyby się w kraju rozpowszechniły, mogłyby nietylko znaczenie gospodarstwa nasze dogorywające podnieść, swłasza w naszych stronach, gdzie w latach zeszłych byliśmy nieraz krom w żniwa, w niemającym kłopotnie dostania po najwyższych cenach robotnika, tak, że nawet pościąg skarbowe często z tej przyczyny darmować musiały, lecz nado wyrwałyby lud wiejski z lihowy żydowskiej (po 1 kr. mk. od pożyzonego 1 zfr. mk. tytułem procentu tygodniowo, mimo danego zastawu, zwykle w tych stronach opłacający, a satem za wzięcie na wiosnę 5 zfr. w mk., w jesieni po dwudziestu tygodniach 11 zfr. 24 kr. mk. oddać przymuszoną) lecz oprócz tego przez przywyknięcie do regularnej tygodniowej pracy, od której od 1818 częścią przez wstępt, częścią przez chęć zyska wolności lud wiejski ośmiem odwyk, usunąłby górujące na teraz próżniactwo, a praca to samo wpłynęłaby na poprawienie moralności i lepszego bytu tegoż ludu.

Leoz skąd zebrać na zapłatę całoroczną robocizny, przy zupełnym braku jak na teraz fundusów, i czyli chłopom podobać się będzie, dotrzymać zobowiązań, te są pytania, które czas rozstrzygnie.

Co do cen terażniejszych zboża, te są w moich stronach wprzezdazy hurtowej następujące: korzec pszenicy 7 zfr. mk., żyta 5 zfr. 12 kr. mk., jęczmienia 4 zfr. 12 kr., do 4 zfr. 30 kr. mk., owsa 3 zfr. do 3 zfr. 12 kr. mk., hreczki dorodziej do 5 zfr. mk. Kukurudzę z cyrkułu Czortkowskiego i z Bukowiny handel znaczny, a że gorzelnie w powszechności z niej tylko pedzą, dostawa zaś przez bezdroża trudna i kosztowna, przeto korzec z przystawą do gorzelni przeszło 6 zfr. mk. kosztuje; że zaś okowita w sprzedaży hurtowej wyżej 54 kr. mk. nie pfaci i po tej cenie okupa w większych ilościach trudno, stąd na gorzelniach znaczna w tym roku strata, i ta jedyna gałąź przemysłu krajowego przy znakomitym opłacie podatku, od wyrobu i od dochodu (bo te obydwaj na gorzelniach ciężą) upaść będzie musiała.

Zresztą zasiewy wiosniane przy pięcio-stopniowym mrozie i śniegu jeszcze nie zaczęte, a gdzie wyjątkowo kilkadziesiąt korey zboża w ziemię z początkiem tego miesiąca rzuconem zostało, nadzieja z nich nie wielka; że zaś para bardzo spóźniona, zasiewy te w powszechności nie wiele obiecują.

Gdańsk 21 kwietnia. Zaiżenie cen o jakim w ostatnim sprawozdaniu donieśliśmy, nie zrobiło dalszych postępów, owsem na targu poniedziałkowym ceny trzymały się mocno i wigiej było ochoty do kupna, zwłaszcza lepszych gatunków. Temperatura w Anglii zimno-wietrzna, w roli wszystko opóźnione. O zasiewach zimowych wyrokować byłoby przedwczesnym, wszakże obecny ich stan nie jest zadawalniającym, a żadnej wątpliwości nie ulega, że we wszystkich prowincjach Wielkiej Brytanii daleko mniej jak zwykłe jest gruntu pod pszenicę, a nawet rolę przygotowaną pod pszenicę jarą, dla spóźnionej pory pod uprawę roślin pastewnych obrócono.

Przy ogromnej a coraz zwiększającej się konsumcyi, tudzież słabym co do gatunku zeszłorocznym zbiorze obecnej stagnacya handlu nie jest do pojęcia. Przedwczesnie w wielkiej masie przybyło dowozy z morza Czarnego i Śródziemnego z jednej a brak spekulacyi z drugiej strony, uciążły targi, chociaż opinia powszechna i w Anglii i w Europie bliższej ich poprawę za konieczną podaje.

O ile dostarczenia zagraniczne w tym roku na hasło cen wysokich się zwiększyły, okaże porównanie liasz z dwóch pierwszych miesięcy:

	1852.	1853.
Pszenicy kwart.	212,128.	577,606.
Jęczmienia "	72,342.	106,357.
Owsa "	68,671.	111,898.
Żyta "	89.	5,156.
Grochu "	7,199.	17,966.
Bobu "	94,546.	52,129.
Mąki rozmaitej cent.	365,068.	566,786.

Dowozy w ziarnie pochodziły głównie z morza Czarnego i Śródziemnego, a w zupełności już na konsumcyę weszły. A Anglia tak od zagranicznych dostatek sależy, że w ostatnim tygodniu przy zmniejszeniu takowych, targi były już silniejszej.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu: pszenicy jęszmienia owsa żyta groch bobu mąki cent. a kraju 3,415 3,672 9,874 — 825 siemi. 6,584 a zagranicy 9,439 5,703 2,110 1,700 1,724 2,796 21,311

Targi francuskie i holenderskie żadnej nie przedstawiały zmiany, a w portach morza Bałtyckiego zajmowano się wyprzedyowaniem sprzedanych siamą partyj, w nowo zaś interessa nikt niechciał wchodzić.

Pierwsze berliki z bliskich okolic przybyły do Gdańska, ale nasza giełda jeszcze nie otwarta i bezczynna, a chociaż spekulacyi o lepszych cenach wątpią, w tej chwili jednak do nowego kupna nie dają się skłaniać, oczekując lepszych wiadomości z Anglii.

Małe nawet z dowozów lądowych partye trudny znajdują obdyt, i dla tego cen notować nie widzimy celu.

Do 19 b. m. mieliśmy co noc przymrozki. Wczoraj i dziś po wietrze wiosenne lubo chłodne, a w całej prowincyi pruskiej ciężkie skargi na zupełny brak żywności dla inwentarza.

Kursa zamian: Londyn 3-mies. 202 1/2. Hamburg 3-mies. 45 1/2. Amsterdam 102. Warszawa 98 1/4. Makowski Kendsior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kursa telegraficzna s. d. 25 kwietnia. Metaliki 5-proc 94 1/2. — Metaliki 4 1/2-proc. 85 1/2. — Metaliki 4-proc. 75 1/2. — 4-proc. s. 1850 r. 92 — 3 1/2-proc. 68. — 7-proc. 19 1/2 s. 1820 r. 250, 202 1/2. — Augsburg 109 1/2. — Londyn 10 kr. 48 1/2. — Paryż 129 1/2. — Akcye Bankowe 1441. — Akcye kolei kol. pód. Ferdyn. 2345. — Pożyżka s. r. 1361 lit. A 97 1/2 B. 116 1/2. — Ost-Donaa Dampfsch. 770.

URZĘDOWE

Ner 7236. RADA MIASTA KRAKOWA. [355-3] *Wydział porządku i bezpieczeństwa.* Gdy się zbliża czas szczepienia ospy zachowawczej, a pojawiające się sporadyczne przypadki ospy naturalnej w Krakowie, każą użyć wszelkich możebnych środków, iżby z nadchodzącą wiosną wszystkie dzieci zaszczeplenię podane były, przeto Rada Miasta za porozumieniem się z kim należało, podaje do wiadomości publicznej, że ubożsi mieszkańcy miasta Krakowa i przedmieść, bezpłatnie mogą dać szczepić swe dzieci od dnia 1 maja r. b. w klinice chirurgicznej, tudzież w oficyach urzędników zdrowia PP. Kowalskiego, Kieresa, Kwiatkowskiego ordziennie od godziny 12 do 1ej w południe. Rodzice zatem o zdrowie swych dzieci troskliwi i na odpowiedzialność narazić się nie chcą, do powyższego ogłoszenia zastosować się winni. — Kraków d. 13 kwietnia 1853 r. Vice-Prezes J. Paprocki. — Z. Sekr. jen. J. Estreicher.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

ANTONI Czapliński Zarządca Drukarni.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprawdz. do 0° Reaumur.	Stan ciepła według Reaumur.	Prężność pary wodnej w powietrzu czyli s.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od do
23	2	27 1 817	+ 11° 1	2 92	płwschodni słaby	pochmurno	od 10 do 2 deszcz dro.	
23	10	" 2 273	+ 7° 0	2 97	ppłzachodni "	Pogoda s chmurami	koło przy księżycu	+11°7
24	6	" 2 292	+ 4° 4	2 85	wpnwschodni "	pochmurno	deszcz	+7°6
"	2	" 3 100	+ 7° 0	3 21	północny średni	"	"	
"	10	" 4 655	+ 3° 5	2 36	zachodni słaby	"	"	
25	6	" 4 565	+ 2° 4	2 27	ppłzachodni "	"	"	+9°0
								+3°5

Redaktor odpowiedzialny, KONSTANTY SOBOLIEWSKI.

W Drukarni Czasu

Obwieszczenie

N. 7643. RADA MIASTA KRAKOWA. (377)
Wydział porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Gdy znaczna liczba osób w wieku poborowi wojskowemu ulegającym od 1 marca b. r. jako daty rozpoczętej rekrutacji nie dopełniła powinności wojskowej, i częścią legalnie, a po największej części nielegalnie za granicą lub w innych prowincjach Cesarstwa Austriackiego przebywa, przeto Rada Miasta Krakowa stosownie do przepisów, wzywa poniżej wyszczególnionych popisowych, aby w przeciągu 6ciu tygodni na miejsce zaciągu wojskowego w Krakowie w gmachu Rady Miejskiej w dni wtorkowe z rana czynności rekrutacyjne odbywającego stawili się, jako losem do służby wojskowej powołani, lub pobyt swój w prowincjach Cesarstwa, jak niemieć i za granicą usprawiedliwili, inaczej po upływie tego terminu za zbiegów rekrutacyjnych (Rekrutierungs-Flichtlinge) uznani zostaną, z którymi następnie według przepisów do poboru wojskowego odnoszących się, postąpieniem będzie. — Ci są:

Numer		Imię i nazwisko popisowego.	Mieszkanie		Godność lub zatrudnien.
porz.	losu		Ner domu	Gmina	
1832.					
1	88	Adler Józef.	81	6	spekulant.
2	54	Anszłowicz Majer.	212	10	belfer.
3	36	Alaun Aba.	109	6	krawiec.
4	68	Białecki Alexander.	235	2	syn szynkarza.
5	147	Burdowski Wincenty.	148	8	murarz.
6	167	Breitel Samuel Dawid.	103	6	subiekt handl.
7	164	Cholewiński Teofil.	2	Nowawieś	syn woznego.
8	116	Cylich Aron.	151	6	złotnik.
9	209	Datkiewicz Hipolit.	239	9	krawiec.
10	265	Dörfler Hirs Dawid.	165	6	passamonik.
11	134	Eisenbach Judel Hirs.	195	10	handlarz.
12	19	Feder Symcha Wolf.	113	10	dto
13	247	Gołębiowski Roman.	335	3	—
14	271	Grabarz Jan.	338	3	parobek.
15	169	Gąsiorowski Julian.	1	7 Kl.	prakt. handlowy
16	131	Grünert Samuel.	129	6	handlarz.
17	260	Gottlieb Jakob Chaim.	103	6	uczeń.
18	199	Gleiman Ezryel Finel.	46	11	handlarz.
19	113	Godzicki Wincenty.	66	7 Kl.	syn muzykusa.
20	286	Heggenberger Marcelli.	205	1	prakt. aptekars.
21	236	Horowitz Mendel.	199	10	piekierz.
22	215	Hochwald Leib.	32	6	—
23	168	Honigbaum Aron.	114	6	handlarz.
24	268	Hoczner Chaim v. Wnuczek	63	10	złotnik.
25	99	Komornicki Piotr.	438	4	uczeń.
26	78	Kochański Franciszek.	40	7 P.	wyrobnik.
27	274	Krongold Jakob.	102	6	handlarz.
28	287	Katner Szaja Dawid.	116	6	handlarz.
29	14	Kohn Aron.	203	10	handlarz.
30	187	Lubowiecki Władysław.	537	5	dziedzic dóbr.
31	38	Lustgarten Izrael Abraham	103	6	handlarz.
32	1	Liker Feiweł.	123	6	złotnik.
33	66	Lemberger Chil.	133	6	faktor.
34	37	Lust Szaja.	1	11	kuśnierz.
35	17	Łuczycy Stanisław.	271	9	uczeń.
36	269	Misikiewicz Jan.	611	5	stolarz.
37	279	Neudorfer Hirs.	66	6	handlarz.
38	23	Podlewski Jakób.	248	2	dziedzic dóbr.
39	129	Przysiężny Tomasz.	191	9	służący.
40	54	Pałasz Hirs Dawid.	147	10	handlarz.
41	232	Rzymkowski Leopold.	621	5	krawiec.
42	159	Rydel Ignacy.	214	8	oficyalista pryw.
43	102	Raut Aron.	83	6	parasolnik.
44	166	Reisfeld Dawid.	129	6	spekulant.
45	191	Ritterman Jakób Izrael.	178	6	zeganistrz.
46	237	Reinhold Majer.	77	10	subiekt handl.
47	284	Szczepanowski Alexander.	638	5	uczeń.
48	8	Süsholtz Izrael.	109	6	handlarz.
49	108	Stummer Lazar.	20	11	handlarz.
50	150	Sternfeld Nchemjasz.	205	10	handlarz.
51	143	Tymberg Dawid Hirs.	106	6	kramarz.
52	21	Tymberg Hirs.	30	6	handlarz.
53	139	Torbe Hirs Dawid.	163	10	waciarz.
54	222	Wroński Michał.	577	5	wyrobnik.
55	82	Wojcik Teofil.	133	8	uczeń.
56	148	Wisniowski Józef.	1	6	szewc.
57	110	Weinreb Faiweł.	11	6	cygarnik.
58	63	Wendum Samuel.	76	10	handlarz.
59	221	Zubiński Michał.	276	3	murarz.
60	126	Żebracki Andrzej.	483	4	kapelusznik.
61	252	Żelechowski Tadeusz.	360	9	oficyalista pryw.
1831.					
62	60	Baumgarten Mojżesz Hirs	183	10	subiekt handl.
63	57	Cuker Lazar.	145	6	handlarz.
64	81	Eker Adam.	3	7 P.	garbarz.
65	86	Frej Mojżesz Chajm.	145	6	subiekt handl.
66	34	Fleischer Meloch Natan.	151	6	subiekt handl.
67	84	Gutkowski Radosław.	274	3	uczeń.
68	75	Głowacki Jan.	267	8	szewc.
69	87	Grünberg Salomon.	134	6	syn faktora.
70	65	Grünberger Judel.	11	11	handlarz.
71	97	Hofman Salomon.	88	6	szmuklerz.
72	22	Krocak Konstanty.	51	7 P.	—
73	38	Katz Izrael Pinkus.	87	6	wekslarz.
74	5	Majer Franciszek.	363	3	złotnik.
75	108	Pietrzykowski Romuald.	628	5	subiekt handl.

Numer porz.	losu	Imię i nazwisko popisowego.	Mieszkanie		Godność lub zatrudnien.
			Ner domu	Gmina	
76	113	Pukalski Stanisław.	506	4	strażnik.
77	43	Rosenfeld Dawid.	273	8	handlarz.
78	27	Rosencweig Samuel.	61	10	handlarz.
79	46	Schram Zygmunt.	504	4	subiekt handl.
80	32	Szymczyk Mikołaj.	46	7 P.	wyrobnik.
81	47	Wojdałowski Józef.	181	9	syn służącego.
82	20	Wojcik Jan.	46	1	służący.
83	92	Ziętara Józef.	270	3	wyrobnik.
1830.					
84	14	Banaszek Józef.	195	10	uczeń.
85	40	Judkiewicz Jakób.	123	6	spekulant.
86	28	Koplik Abraham.	61	6	złotnik.
87	24	Katner Samuel.	116	10	spekulant.
88	37	Kirs Salomon.	202	10	szmuklerz.
89	75	Lipman Salomon.	66	6	czapnik.
90	77	Machauf Izrael Pinkus.	52	6	szmuklerz.
91	86	Picele Szymon.	134	10	blacharz.
92	69	Spanlang Mendel.	9	6	spekulant.
1829.					
93	81	Beigel Aron Pinkus.	109	6	czapnik.
94	41 1/2	Dembicer Joel.	79	10	belfer.
95	26	Fleischer Majer.	151	6	czapnik.
96	42	Milener Abraham Leib.	58	10	złotnik.
1828.					
97	21	Bonde Feiweł.	20	11	spekulant.
98	66 1/2	Feinknopf Lazar Mortko.	147	6	handlarz.
99	29	Hochstein Józef Majer.	11	6	subiekt handl.
1827.					
100	50	Bromberger Elias.	19	6	handlarz.
101	59	Bendec Feiweł.	160	10	spekulant.
102	20	Drobner Jankel.	1	6	medyk.
103	62	Fuchshändler Samuel.	47	6	handlarz.
104	46	Schönman Fiszel.	147	6	służący.
1826.					
105	50	Birnbaum Jankel.	151	6	flisak.
106	32 1/2	Bärenhaut Aba.	141	10	spekulant.
107	56	Feiner Laizer.	207	10	spekulant.
108	77	Metzendorf Marek.	88	6	szmuklerz.
109	45	Picele Hirs.	47	6	handlarz.
110	29	Rauchinger Aron Dawid.	153	10	czapnik.
111	1	Szajer Abraham.	67	10	subiekt handl.
112	69	Wachsmacher Abraham.	75	6	kapelusznik.

Kraków dnia 18 kwietnia 1853.

(1-3) Vice-Prezes J. Paprocki. — Z. sek. jen. J. Estreicher.

N. 6426. RADA MIASTA KRAKOWA (388)

Wydział porządku i bezpieczeństwa.

Podaje do wiadomości, że różno efektu poniżej umieszczającym się wykazem objęte, w r. 1831 w depozyt tutejszy złożone, jako od osób podejrzanych odebrane lub do niewiadomych właścicieli należące, w dniu 22 sierpnia b. r. w gmachu Rady przez listy publiczne sprzedane będą; wzywa się przeto wszystkich, którzyby publiczne sprzeczanie bądź przedmiotu udowodnić mogli, a prawo własności do którego bądź przedmiotu udowodnić mogli, a prawo własności do którego bądź przedmiotu udowodnić mogli, aby z żądaniem swem przed listy do Rady Miejskiej zgłosić się nie omieszkali. — Kraków dnia 6 kwietnia 1853.

Vice-Prezes J. Paprocki. — Z. sekr. jen. J. Estreicher.

Wyszczególnienie efektów:

Trzonek srebrny, pierścionek złoty z krwawnikiem, zegarek srebrny z łańcuszkiem mosiężnym, szpilka w kształcie kółka, żyżeczka srebrna od kawy, bransoletka koralikowa z klamerką złotą, zegarek srebrny z lit. L. S., klamka mosiężna pobielana, lichtarz mosiężny stary, cyny kawałków cztery, marków do gry z kompozycji metalowej sześć, marków z kompozycji metalowej cztery, kwatery i półkwaterek, trąby blaszane z obdasznicami kawałek, szdło, kłótka bez klucza i skóbel, szufiel, i zawieszki kawałek, kós dwie, samek zepsuty z kluczem, kłótka stara, babka żelazna, blach trzy, żelaza kawałek, sworzeń, naszelnik żelazny, łańcuszek i trzosa, dęto bez oprawy, bransoletka, garnek żelazny stary, dęto, nożyce dwoje i żelazo do prasowania, nożyce, łańcuszek do wiązania krów, świderki i pilnik, żakieć żelazny fałszywy, korba żelazna, sworzeń od wozu, żelaza różnego kawałków sześć, sworzeń, dęto, kłótka i skóbel, dęto stare, sworzeń od wozu, kłótka dwie bez kluczy, dęto i gwóźdź, ówiczaków paczek dwie, chustki starej kawałek, chustka derowa, chustka w pasy, chustka w pasy czerwone i zielone, fartuch płócienny stary żyły, spódnica stara, sukienka muszlin do rąk w pasy niebieskie, fartuch niebieski i chustka potargana, chusteczka jedwabna stara, fartuch płócienny, gotnia góraliska stara, burnus sukienny, chustka tybetowa na dnie niebieskim, sukmana chłopska i algierka, kosał płócienny dwie, furazka sukienna czarna, chustka popielata, kamizelka czarna, górnica płócienna stara, płaszcz sukienny szaraczkowy stary, chustka perkalikowa w pasy, chusteczka na szyję stara, surdut, kamizelka dwie, koszul dwie, czapka, serweta, chustek do nosa starych trzy, chustka na szyję, poduszka i pierzyna, kożuch biały sukmem pokryty zielonem, półkoszulek męski biały, chustek biały do nosa dwie, majtki białe, prześcieradło, chustek kolorowych do nosa dwie, kołder pikowych biały dwie, poduszka, chustka kolorowa stara, spódnica kolorowa wstawiana st. ra, kaftan granatowy chłopski sukienny, spódnica, poszówek dwie, chusteczka fularowa do nosa stara, prześcieradło, obrus kościelny, płaszcz koronowy z podszewką zieloną, chustka kolorowa, kamizelka w kratę, serweta, kołdra wełniana na drutach robiona, furazka sukienna z daszkiem, chustka derowa, fartuch różowy, chustka wełniana w kratę, ogużel rzemieenny, pas przezkanny i uзда rzemieenna, butów starych para, butów para starych, uзда i lic rzemieenny, wiaderek skórzanych starych dwadzieścia dwa, butów starych para, skrzynka biała, szylid, skrzynka ordynaryjna, szylid staroz. Horowitz Reizli zabrane, butelka i karańska z trochą wódki, flaszcza czworograniata z trochą wódki, woreczek skórzany, pugilares stary, siekiera, sukna kawałek i koszyzek, portmonnaie, kordonków szychowych trzy, lusterko, wańtuch płócienny, garnków glinianych starych dwa, parasol kitajowy czerwony, woreczek skórzany, koszyzek ręczny stary, szpilka tombakowa w kształcie węża, lornetka w oprawie białej, pierścionek tombakowy, uździenica szarukowa i postronka kawałek, pugilares czarny płócienny, wosku złotego około 4ch fantów, kosa płozy stary, siekacz trzy, no-

zów kuchennych trzy, płachta i kozik, onuzek dwie, torba kolorowa, kapiuch włóczkowy, fajka porcelanowa, tabakierka papierowa, rękawiczka kortowa stara, nóż kuchenny w trzonek oprawny, pugilares skórzany mały, pugilares i grzebiń, sakiewka, pióro stalowe i szpilek dwie do ubrania, woreczek zgniły z ziemniaków, portmonnaie, pugilares, peruka, kapiuchów pęcherzowych trzy, worek stary żyły, siekiera, nóż żelazny, kozik, cerata od kitu, noży dwa, młotek i pugilares papierowy stary, stuła kościelna, kosik stary, postronek, siekiera i nóż, jaszczyk drewniany z bryndą, pugilares skórzany stary, kosik, woreczek, tabakierka papierowa, grzebiń, lina stara, berlaosy para i torebeczka z pacierzami, torebeczka skórzana, książka do modlenia.

Gotowizna.

Złp. 7 gr. 1, złp. 21, złp. 3 gr. 6 1/2, złp. 1 gr. 1 1/2, złp. 1 gr. 11, dukat złoty Louisdor, gr. 29, złp. 12 gr. 18, złp. 58 gr. 24, złp. 2 gr. 3, złp. 2 gr. 26, złp. 4 gr. 6, złp. 1 gr. 13, złp. 3 gr. 23, gr. 12 1/2, złp. 7 gr. 9, złp. 3 gr. 12, gr. 12 1/2, złp. 3 gr. 2, złp. 1 gr. 3, gr. 24, złp. 3 gr. 2.

Za zgodność odpisu świadczą Brzeżański, kassyer. (1-3)

N. 7620. RADA MIASTA KRAKOWA (379)

Wydział porządku i bezpieczeństwa.

Podaje do wiadomości, że od dnia 9 do 16 b. m. i r. u PP. Nowickiego, Marxena i Ilminga było pieczywo największe, bo bułka za grosz w przecięciu dochodziła wagi 10 3/4; najmniejsze zaś pieczywo mieli Chęciński Tomasz, Knoll Franciszek i Kędziński Jan. — Kraków dnia 19 kwietnia 1853 r.

Vice-Prezes J. Paprocki. — Z. sek. jen. J. Estreicher.

Następujących kradzieży sprawcy lub o dopuszczenie się takowych poszlakowane osoby, przez c. k. Starostwo Grodzkie w Krakowie w ostatnich czterech miesiącach, tj. grudniu 1852, styczniu, lutym i marcu 1853 r. wykrytemi, a przedmioty skradzione po największej części odebranymi zostały.

W miesiącu grudniu 1852 r.

1. Bekieszy niewiadomego właściciela. 2. Koszul i prześcierała pp. Szabaleskiego i Seffing, c. k. urzędników. 3. Irehy p. Antoniego Szapalskiego organmistrza z pod n. 564 w g. 5 m. Krakowa. 4. Zamku od bramy domu n. 77 w g. 7 Kleparz i fartuszek Katarzyny Boroń służącej z tegoż domu. 5. Lichtarza mosiężnego z kościoła OO. Reformatorów. 6. Mąki Sary Reizli Honigbaum kramarki z pod n. 194 w g. 10. 7. Koszuli Fryderyka Knellej majstra szewskiego. 8. Koszuli Judki Roznera rzemieńca z pod n. 61 w g. 10. 9. Spodni p. Aleksandra Kroguleckiego majstra szklarzkiego z pod n. 205 w g. 3. 10. Chustek Anny Wolkowej z pod n. 10 w g. 1. 11. Chustki Gitli Englaender służącej z pod n. 106 w g. 6. 12. Odzieży Scheindli Löwenstein tandeciarki z pod n. 27 w g. 11. 13. Chustki Chaima Torbe handlarza skór z pod n. 105 w g. 6. 14. Chustki Piotra Wołowicza wyrobnika z pod n. 148 w g. 6. 15. Chustki Chaima Torbe handlarza skór z pod n. 105 w g. 6. 16. Gwichtu żelaznego Jakoba Hochheim handlarza szmat z pod n. 10/90 w g. 6 K. 17. Paletota p. Zieleniewskiego Dr. med. z pod n. 519 w g. 4. 18. Trzech placht p. Teleśnickiego c. k. kassjera. 19. Drzewa Abrahama Piller handlarza drzewa z pod n. 192 w g. 6. 20. Towarów rękawicarskich p. Franciszka Wysockiego rękawiczarza. 21. Nabiału Walentego Szafranskiiego z Prądnika Czerwonego. 22. Chustek Rachli Silberstein utrzymującej kawiarnię w domu n. 84 w g. 6. 23. Pieniądzy Piotra Wendowskiego majstra szewskiego z pod n. 257 w g. 9. 24. Tandecnej odzieży Wolfa Siodmaka tandeciara z pod n. 130 lit. B. w g. 6. 25. Koszuli Aleksandra Strusia z pod n. 225 w g. 9. 26. Cukru, kaszy, wełny, bawełny i pieniędzy Rajzli Sperling kramarki z pod n. 105 w g. 6. 27. Stolika, deszczek i narzędzi stolarskich p. Jana Gryblaszewskiego majstra stolarskiego z pod n. 255 w g. 3. 28. Chustki derowej i gołębi Piotra Furmańskiego piekarza z pod n. 147 w g. 8. 29. Serwety p. Izabelli Bobrowej z pod n. 88 w g. 1. 30. Konia Wojciecha Findy włóściana z wsi Pleszowa w dystrykcie mogińskim. 31. Nożyczek p. Magdaleny Tylkowskiej żony krawca. 32. Żelaza niewiadomego właściciela. 33. Zamierzony kradzieży w domu n. 203 w g. 6. 34. Deszczki p. Nikodema Lysakowskiego właściciela domu n. 76 na Kleparzu. 35. Jagiel Nathana Bekmann wyrobnika z pod n. 17 w g. 6 K., i mięsa Michała Kosches handlarza zboża z pod n. 16 w tejże gminie. 36. Półimperyała Mendla Periberg szynkarza z Prądnika Czerwonego. 37. Płaszca Jakóba Janikowskiego czeladnika szewskiego z pod n. 138 w g. 6. 38. Odzieży Wojciecha Malankiewicza parobka z wsi Jaśkowic w obwodzie wadowickim. 39. Zamierzony kradzieży w domu n. 71 1/2 w g. 6. 40. Pościeli Sary Abrahamowicz służącej z domu n. 1 na Stradomiu. 41. Towarów ze sklepu łokciowego Doby Reli Goldwierz z pod n. 50 w g. 11. 42. Psenicy p. Grzegorza Zbroi z Krowodrzy. 43. Pieniądzy z kościoła OO. Kapucynów. 44. Stanika od sukni damskiej niewiadomej właścicielki. 45. Wosków, owsa i zgrzebla niewiadomego właściciela. 46. Rekwizytów łazienkowych i innych z domu n. 85 na Piasku. 47. Chustek bawełnianych niewiadomego właściciela. 48. Książek i sukien X. Ignacego Pateńskiego wikaryusza z wsi Ruszczy w dystrykcie mogińskim. 49. Płaszca szaraczkowego Marcina Ramocińskiego murarza z Podgórze. 50. Spencera Dymitra Kowalczyka wyrobnika ze Zwierzynca. 51. Korali Petronelli Kutowej włóścianki z wsi Tyńca w obwodzie wadowickim. 52. Chustki Magdaleny Trzaszczonki włóścianki z wsi Rudawy w dystrykcie krzeszowieckim. 53. Pieniądzy Kunegundy Kukulskiej precekie krzeszowieckim. 54. Chustki Reginy Chmurzonki wykupki z pod n. 214 w g. 2. 55. Różnych przedmiotów rolniczych z pod n. 42 na Zwierzynca. 56. Różnych Wojciecha Lisickiego szewca z pod n. 129 w g. 10. 57. Bielizny Anny efektów Maryi Bader z pod n. 54 1/2 w g. 6. 58. Rebeki Silberfeld handlarki wiktuałów z pod n. 54 1/2 w g. 6. 59. Pieniądzy Maryanny Nowakowej właścicielki z Prądnika Czerwonego. 60. Spodnicy Hawrylakowej wyrobniczy z pod n. 78 na Kleparzu. 61. Kaszy Łucyi Prochowskiej handlarki z pod n. 268 w g. 8. 62. Zegara stołowego Izaaka Schreiber spekulanta z Chrzanowa. 63. Chustki batystowej, kołnierzy tiulowych i innych

strojów damskich niewiadomej właścicielki. 64. Koszul i butów wojskowych. 65. Pieniądzy cechu rzeźniczego. 66. Trzewików wojskowych. 67. Ziemiaków Stanisława Trębaczka włościana z wsi Karniowa w dystrykcie mogińskim. 68. Poduszki Maryanny Kocikownej wyrobniicy z Krowodrzy. 69. Zamierzonej kradzieży w domu n. 103/4 w g. 6. 70. Trzewików i pończoch Madejskiej utrzymującej kawiarnię w domu n. 493 w g. 4.

W miesiącu styczniu 1853.

1. Butów Jana Grajara ordynansa wojskowego. 2. Wiktuałów z domu n. 77 na Kleparzu. 3. Odzieży chłopskiej niewiadomego właściciela. 4. Beczek z szynku w domu n. 111 w g. 1. 5. Jarzyny z piwnicy klasztoru XX. Franciszkanów. 6. Legumin i innych przedmiotów Majera Schwartzbart faryniarza z pod n. 129 w g. 6. 7. Pšenicy niewiadomego właściciela. 8. Bielizny Chai Rajzli Gleitzmann żony faktora z pod n. 109/10 w g. 6. 9. Pałwersaków z szrutem i prochem p. Eberhardta hr. Waldburga porucznika 9go pułku ułanów. 10. Różnych przedmiotów p. Jana Stojanowskiego majstra kowalskiego z pod n. 475 w g. 4. 11. Wódki i naczyń szynkowych Itli Süssholz utrzymującej szynk wódki pod n. 152 w g. 6. 12. Solniczek i szczotek do czesania lnu i konopi Wojciecha Kadeli handlarza z Krzeszowa obwodu wadowickiego. 13. Chustek i książek do nabożeństwa Magdaleny Praniczkiej wyrobniicy z pod n. 441 w g. 4. 14. Odzieży Zofii Czajowskiej służącej z pod n. 226 w g. 8. 15. Koni i wozu Macieja Sperli i Walentego Morawcy, włościan z wsi Bronowic małych w dystrykcie Liszki. 16. Zamierzonej kradzieży łańcucha w dworcu kolei żelaznej. 17. Chustki, fartucha i spodnicy Reginy Cwiczekownej wyrobniicy z pod n. 150 w g. 11. 18. Pary butów Antoniego Maślanki wyrobniicy z pod n. 152 w g. 6. 19. Chustki jedwabnej Abrahama Czolgacza krawca z pod n. 46 w g. 6. 20. Pieniądzy Maryanny Rojowskiej przekupki z pod n. 111 w g. 1. 21. Różnych efektów p. Jędrzeja Kurkiewicza rzeźnika z pod n. 636 w g. 5. 22. Mięsa z domu n. 249 w g. 9. 23. Deszczek z cegielni miejskiej. 24. Beczki z handlu p. Adama Krywulka kupca. 25. Smałcu z domu n. 80 w g. 10. 26. Szlafroka Jachety Kirsch służącej z pod n. 109/10 w g. 10. 27. Wiktuałów Rachli Mindli Mamce szynkarki z pod n. 123/4 w g. 6. 28. Pieniądzy Kazimierza Boronia mieszkańca miasta Skąły w powiecie olkuskim. 29. Skóry i surduta p. Zagórskiego z Rakowic w dystrykcie mogińskim. 30. Naszelnika niewiadomego właściciela. 31. Siennika i kosza plecnego p. Jędrzeja Jaworskiego piekarza z pod n. 88/9 w g. 1. 32. Tacek przy robotach fortyfikacyjnych około kopca Kościuszki. 33. Talesów z bożnicy Besmedresh Majera na Kazimierzu. 34. Chustki Magdaleny Szewczykowej przekupki z pod n. 455 w g. 9. 35. Widelca srebrnego Izaaka Landau handlarza z pod n. 119/20 w g. 6 i łyżki z nowego srebra niewiadomego właściciela. 36. Butów Teresy Wojcikiewiczowej wyrobniicy z Półwsia Zwierzynieckiego. 37. Odzieży włościańskiej z wsi Krzesławic w dystrykcie mogińskim, 38. Drobiu z domu n. 388 w g. 9. 39. Pieniądzy Grzegorza Barańskiego służącego z pod n. 310 w g. 3. 40. Kotła z pod n. 192 w g. 6. 41. Bielizny p. Ludwika Peterkiewiczowej z pod n. 333 w g. 3. 42. Zamierzonej kradzieży gęsi z domu n. 122 w g. 6. 43. Pieniądzy Mateusza Kozika wolarza z wsi Kosielnik w dystrykcie mogińskim. 44. Obrączki ślubnej i pieniędzy Ryfki Landau kramarki z pod n. 103/4 w g. 6. 45. Mąki Frajdy Fischer z pod n. 68/9 w g. 6. 46. Poduszek Agnieszki Wiśniewskiej z pod n. 45 na Piasku. 47. Blachy z pieca w domu n. 97 na Kleparzu. 48. Łyżeczki srebrnej niewiadomego właściciela. 49. Garnka żelaznego Jakoba Hochbaum handlarza szmat z pod n. 19/20 w g. 6. 50. Ziemiaków Eizyka Paume kramarza z pod n. 12 w g. 6. 51. Korali p. Julianny Piaseckiej z Zaslawic dystryktu mogińskiego. 52. Jałowic Walentego Chwastka z Prądnika białego. 53. Pościeli niewiadomego właściciela. 54. Futra z powozu str. Antoniego Stadnickiego z domu n. 493 w g. 4. 55. Płaszczów damskich futrami podbitych księżnej Sanguszkowej z pod n. 442 w g. 4 i poduszki z powozu p. Walerego Wielogłowskiego z pod n. 503 w g. 4. 56. Drzewa p. Mikołaja Zielińskiego z pod n. 245 w g. 9. 57. Trzewików Jakoba Ptasiańskiego szewca z pod n. 113 w g. 8. 58. Smarowidła i innych przedmiotów Izaaka Abrahama Wasserberg furmana z pod n. 106 w g. 10. 59. Odzieży kobiecej Maryanny Swierkowskiej z pod n. 8 w g. 11. 60. Różnych przedmiotów Tomasza Fijałkowskiego terminatora szewskiego z pod n. 131 w g. 6. 61. Kowadła niewiadomego właściciela. 62. Indyka p. Stanisława Rosenfelda z Kleparza. 63. Wagi od wozu Ludwika Chruszczyńskiego włościana z Zabierzowa z okręgu. 64. Chustki derowej i szlafroka damskiego Anny Głuchowej praczy z pod n. 164 w g. 6. 65. Szklanek i kieliszków Jakoba Czosnka właściciela domu n. 64 w g. 10. 66. Książki kościelnej Józefa Sławińskiego organisty przy kościele Ś. Szczepana na Piasku. 67. Dzwonka od bramy domu n. 540 w g. 5. 68. Wałtuchów Antoniego Spalka włościana z Krowodrzy. 69. Płaszczki damskiego p. Stanisławy Chwalibogowskiej właścicielki domu n. 21 w g. 1. 70. Spodni Wojciecha Szarka kelnera z traktierni w domu n. 603 w g. 5. 71. Sukni Jana Bujarskiego wyrobniicy. 72. Pieniądzy niewiadomego właściciela. 73. Ubioru kobiecego z domu n. 44 w g. 6. 74. Czterech dukatów złotem, banknotów i pugilaresa niewiadomego właściciela. 75. Bielizny Anny Bławatowej wyrobniicy. 76. Płaszczka furmańskiego Franciszka Macka włościanina z wsi Czernichowa w okręgu. 77. Pieniądzy i odzieży Maliczaka stróża gmachu sukienicy.

W miesiącu lutym 1853 r.

1. Owsa Herszli Feuerstein furmana z Obertyna obwodu kolomyjskiego. 2. Ręczników Heleny Mazurkiewiczowej praczy z pod n. 257 w gm. 9. 3. Chustki Magdaleny Bembenkowej włościanki z Rybitu w obwodzie bocheńskim. 4. Wódki Majera Kalmana Dembicera szynkarza z pod n. 66 w gm. 6. 5. Drobiu, uzdźnienicy i worków p. Franciszka Możdzeńskiego oberżyty z Przegorzał w okręgu. 6. Cukru Izraela Wurtzel kupca z pod n. 19 w gm. 6. 7. Pieniądzy Wincentego Suchonia włościana z wsi Kaszowa w okręgu. 8. Pieczywa z domu n. 352 w gm. 8. 9. Chustki kobiecej Łabusiewiczowej z pod n.

108 na Kleparzu. 10. Garnków żelaznych niewiadomego właściciela. 11. Śledzi Salomona Knop kramarza z pod n. 95 w gm. 6. 12. Wózka z owsem Wojciecha Rakocego furmana z wsi Rzychowa w obwodzie tarnowskim. 13. Dwóch pierścionków srebrnych i pieniędzy Jadwigi Uramowiczowej stróżki z domu n. 1 na Stradomiu. 14. Surduta i spencerka parobka z domu n. 363 w gm. 3. 15. Konia Kazimierza Łaszczyka włościana z Piasków w Galicyi. 16. Odzieży Reginy Chmurzonki z pod n. 42 na Zwierzynku. 17. Drobiu z domu n. 252 w g. 8. 18. Wódki i ziemniaków Samuela Dreznera szynkarza z pod n. 75/6 w gm. 6. 19. Siennika p. Gryblaszewskiego majstra stolarskiego z pod n. 225 w gm. 2. 20. Czterech zrótów od pieca niewiadomego właściciela. 21. Nagłówka od kanapy niewiadomego właściciela. 22. Zegarków srebrnych i odzieży Tomasza Gorączki kapelmistrza z Myślenic w obwodzie wadowickim. 23. Stołka Izaaka Szernann kupca z pod n. 119/20 w gm. 6. 24. Zamierzonej kradzieży w domu n. 81/2 w gm. 6. 25. Chleba Maryanny Leśniowskiej przekupki. 26. Pieniądzy Szpryncy Blateiss wekslarki z pod n. 63 w gm. 6. 27. Zamierzonej kradzieży w domu n. 68/9 w gm. 6. 28. Piwa w butelkach z szynku w domu n. 25 na Kleparzu. 29. Skórki p. Józefa Kochanowskiego majstra garbarskiego z pod n. 8/9 na Stradomiu. 30. Bielizny i innych przedmiotów niewiadomego właściciela. 31. Wina p. Ignacego Kopycińskiego, tudzież odzieży, pieniędzy i innych przedmiotów pana Daniela Edwarda Friedlcina. 32. Towarów łokciowych z handłów bławatnych na Stradomiu M. H. Cypresa, Samuela Waxmana i Ryfki Gitli Deutscher. 33. Naczyni kuchennych Abrahama Grünwald z pod n. 109/10 w gm. 6. 34. Łyżki srebrnej i sukien z hotelu londyńskiego pod L. 18 na Stradomiu. 35. Lampy z gmachu teatralnego. 36. Chustki tureckiej Sebastjana Szczawki kaprala straży ogniowej. 37. Odzieży Leiba Cyns fanciarza z pod n. 1 w gm. 11. 38. Baweli niewiadomego właściciela. 39. Żelaziwa p. Tadeusza Waldt maszynisty z pod n. 101 w g. 9. 40. Sukni, bransoletki i kamaszków Maryanny Głownionki służącej z pod n. 311 w gm. 3. 41. Koszuli, szklanki i łyżeczki z pod n. 182 w gm. 2. 42. Odzieży Stanisława Bartosika włościana z Młoszowy w okręgu. 43. Odzieży i innych przedmiotów p. Anny Wohl utrzymującej szynk w domu n. 21 na Stradomiu. 44. Jarzyny niewiadomego właściciela. 45. Konia Mojżesza Łobzower handlarza nabiału z Rakowic w okręgu. 46. Odzieży p. Tomasza Kozłowskiego z pod n. 82 na Piasku. 47. Pieniądzy p. Mittler ajenta handlowego z Pragi. 48. Cielęciny Agnieszki Spiechowiczowej rzeźniczki z pod n. 268 w g. 6. 49. Zegarka srebrnego Eisenberga z pod n. 49 w gm. 6. 50. Welny z pod n. 15 na Stradomiu. 51. Zamierzonej kradzieży z domu n. 103/4 w gm. 6. 52. Trzewików z domu n. 18 w gm. 1. 53. Zamierzonej kradzieży w domu n. 108 w gm. 6.

W miesiącu marcu 1853 r.

1. Chustki do nosa, niewiadomego właściciela. 2. Żelaska do prasowania i kosza plecnego Maryanny Kitkovej, żony podmajstrzego ciesielskiego z pod nr. 31 na Piasku. 3. Mydła z kramu nr. 103/4 w g. VI. 4. Zegarów stołowych, samowara, skrzypców i poszew p. Antoniego Gutkowskiego właściciela domu nr. 61 w g. 1. 5. Zamierzonej kradzieży w domu nr. 314 w g. 3. 6. Sukmany chłopskiej niewiadomego właściciela. 7. Surdutów liberyjnych niewiadomego właściciela. 8. Pugilaresa niewiadomego właściciela. 9. Żelaziwa od wozu z dworu wsi Kapellanki w obwodzie bocheńskim. 10. Futra i odzieży p. Sebastjana Bałwańskiego właściciela domu nr. 19/20 w g. 6. 11. Pierza p. Karola Rapp pilnikarza z pod nr. 477 w g. 4. 12. Spodni Franciszka Furazińskiego czeladnika kowalskiego z pod nr. 475 w g. 4. 13. Pościeli i zegara stołowego p. Józefa Lepkowskiego z pod nr. 548 w g. 5. 14. Książki wojskowej niewiadomego właściciela. 15. Pieniądzy Jędrzeja Bieleckiego włościana z Bronowic małych w okręgu. 16. Kolebki Arona Hazera tandeciarza z pod nr. 34 w g. 11. 17. Drzwi z domu nr. 125 w g. 8. 18. Siekiery, gwoździ i pościeli Kajli Szemberg z pod nr. 51 w g. 6. 19. Różnych gospodarskich sprzętów Grzegorza Flaszczyka właściciela domu nr. 142 w g. 8. 20. Uzd i naszelników Mateusza Baczyńskiego włościana z Bronowic małych w okręgu. 21. Marmurów p. Piotra Steinkellera. 22. Sukien pp. Erazma Łobarewskiego i Juliana Łuckiego uczniów z pod nr. 276 w g. 2. 23. Bielizny Franciszka Domagalskiego i Maryanny Dolskiej z pod nr. 289 w g. 8. 24. Kosza plecnego, kłódki i kury Ewy Guzikowskiej wyrobniicy z pod nr. 113 w g. 8. 25. Możdżerza z tłuczkiem Berka Klenitz subjekta handlowego z pod nru 115 w g. 10. 26. Odzieży Karoliny Smieszkieviczowej praczy z pod nr. 14 na Półwsiu Zwierzynieckim i Franciszki Grudzińskiej żony strażnika miejskiego z pod nr. 476/7 w g. 4. 27. Kłódki z domu nr. 284 w g. 8. 28. Zamierzonej kradzieży płótna i poduszki z domu nr. 389 w g. 3. 29. Ziemiaków niewiadomego właściciela. 30. Kółczyków złotych p. Ludwika Reid jubilera. 31. Narzędzi kowalskich p. Jana Tadeusza Waldt maszynisty z pod nr. 101 w g. 9. 32. Kółczyków złotych i takięgoż pierścionka niewiadomego właściciela. 33. Pasa skórzanego p. Zdzienkiego z Płaszowa w obwodzie bocheńskim. 34. Blachy mosiężnej p. Ferdynanda Markusa majstra blacharskiego z pod nr. 81 w g. 1. 35. Bielizny z domu nr. 140 w g. 6 i smałcu z domu nr. 8 w g. 11. 36. Sukna Izaaka Weckera kupca z pod nr. 156 w g. 6, tudzież różnych towarów łokciowych i innych. 37. Klaczy Kazimierza Pietrzyka z Zielonek w okręgu. 38. Obrusa Różali Błaskiej służącej z pod nr. 113 w g. 6. 39. Dziewięciu sztuk pierścionków złotych p. Kunegundy Zelechowskiej właścicielki domu nr. 360 w g. 9. 40. Chleba Salomona Grünberg przekupnia z pod nr. 226 w g. 6. 41. Trąbki p. Wojciecha Osmańskiego muzykusa z pod nru 361 w gm. 9. 42. Węgla z domu pod nrem 145 w gm. 9. 43. Pończoch z domu nr. 198 w gm. 2. 44. Pugilaresa z pieniędzmi pani Ludwika Hofferstock z pod numeru 625 w gm. 5.

45. Bielizny, sukien i innych przedmiotów p. Teresy Weber z pod n. 78, w g. 6., tudzież zegarka srebrnego niewiadomego właściciela. 46. Sukni damskiej i kłódki Rachli Manne szynkarki, z pod nru 113 w g. 6. 47. Mięsa Jakoba Weinstein wekslarza z pod n. 125, w g. 6. 48. Cygar Eleonory Pindelkowskiej szynkarki. 49. Płótna Inianego, Franciszka Legutko, płóciennika z pod n. 250 w g. 8. 50. Chustki Maryanny Łabusionki służącej, z pod n. 475, w g. 4. 51. Koldry Abrahama Hochauf, szynkarza z pod n. 151, w g. 6. 52. Bielizny Hirsza Badera faktora, z pod n. 129, w g. 10. 53. Indyków Rachli Horowitz z pod n. 75/6, w g. 6. 54. Pieniądzy Seweryny Wadowickiej i Teofila Bielińskiego, praczek z pod n. 37 na Zwierzynku. 55. Poszew i poszewek p. Irusiny Knoblauch, z pod n. 137, w g. 8. 56. Wózka, Wincentego Buraka przekupnia z pod n. 163, w g. 8. 57. Kilofa, osęki, siekiery i innych przedmiotów Mikołaja Skorucha, stróża domu n. 103/4, w g. 6. 58. Odzieży Teofila Pstrusińskiego, szewca z pod n. 617, w g. 5. 59. Młynka do kawy, spodnicy, fartucha i chusteczki z kawiarni w domu n. 12 w g. 1. 60. Sukni, mantyli, kapelusza i ubrania na głowę p. Julii Kunachowiczowej z wsi Wróżeń w okręgu. 61. Chustek wełnianych damskich i szlafroka damskiego, p. Konstancyi Kozubowskiej z Polski. 62. Kozucha węgierskiego p. Feliksa Gwiazdowskiego z wsi Sulkowic, w obwodzie bocheńskim. 63. Burnusa i szala p. Felicji Uniatyckiej z Dębowej Woli w obwodzie jasielskim. 64. Czepeków niewiadomej właścicielki. 65. Uzd chłopskich niewiadomego właściciela. 66. Serwety X. Jana Waligórskiego, plebana z Raciborowic z okręgu. 67. Sukien i innych przedmiotów p. Józefa Klimkowskiego, oficyalisty ekonomicznego z Wyciąz w okręgu. 68. Futra z powozu p. Wojciecha Therriot c. k. radcy leśnictwa z Wieliczki. 69. Płótna niewiadomego włościana. 70. Torby podróżnej z świecami, cukrem, kawą i innymi przedmiotami p. Wilhelma Gessner właściciela papierni w Dubiu w okręgu. 71. Torby podróżnej z bielizną, papierami i różnymi przedmiotami p. Franciszka Dokoupill komissarza c. k. strażnicy skarbowej. 72. Pościeli, szlafroka i różnych przedmiotów p. Kazimierza hr. Kuczłowskiego z Woli Justowskiej w okręgu. 73. Koszul kobiecych, sukni kobiecej i przescieradła niewiadomej właścicielki. 74. Owsa niewiadomego właściciela. 75. Blachy z pieca, kamizelki i innych przedmiotów niewiadomego właściciela. 76. Futra z pod nog niewiadomego właściciela. 77. Mąki Franciszka Zadębskiego handlarza ze Skąły w powiecie olkuskim. 78. Siana niewiadomego przekupnia. 79. Bielizny stołowej i innej p. Krumpa kapitana c. k. pułku piechoty Schönhals. 80. Zegarka, futra i pościeli p. Józefa Maczyńskiego. 81. Odzieży p. Teodora Issetscheskel kandydata medycyny z pod n. 455 w g. 4. 82. Odzieży i pościeli pp. Anny Motyczynskiej i Anny Liberowej z pod n. 531 w g. 4.

Przedmioty wykryte poszkodowanym wydane, lub do właściwych władz sądowych wraz z obwinionymi przesłane zostały.

Następujących zaś kradzieży w mieście Krakowie popełnionych i Starostwu Grodzkiemu doniesionych, ani sprawców, ani przedmiotów skradzionych nie wykryto.

W miesiącu grudniu 1852 r.

1. Sreber i różnych przedmiotów p. Justyny Maliszewskiej z pod nr. 84/5 w g. 1. 2. Zegarka, toalety, sukien i innych przedmiotów p. Józefa Nartewskiego, urzędnika c. k. administracji skarbowej. 3. Wiadra do studni z liną i łańcuchem, łopaty, kosy, kłódki, ziemniaków i innych przedmiotów z domu nr. 274 w g. 8. 4. Łańcuszka złotego od zegarka z kluczykiem także złotym p. Józefa Louis z pod nr. 24/5 w g. 1. 5. Sukien Domicelli Kołaczkowski z pod nr. 185 w g. 8. 6. Bielizny p. Stanisława Meusa, urzędnika miejskiego. 7. Bielizny p. Kamilla Slizowskiego, urzędnika Trybunału. 8. Węgli i gwichtów Wolfa Müller, przekupnia artykułów opałowych z pod nr. 50 w g. 11. 9. Zegarka srebrnego Jerzego Kronhoffmann forysca. 10. Kielicha miedzianego wyzłacanego z patyną, w kościele św. Tomasza. 11. Pugilaresa z pieniędzmi i dokumentami p. Józefa Kotarskiego, właściciela dóbr Glinika polskiego w obwodzie jasielskim. 12. Rury miedzianej od pompy w Kolegium fizycznem.

W miesiącu styczniu 1853.

1. Wiktuałów p. Henisza, nauczyciela prywatnego z pod nr. 535 w g. 5. 2. Różnych efektów p. Franciszka Migdzińskiego, właściciela domu n. 180 i 183 w gm. 9. 3. Łańcucha z koszerni łaźni w domu n. 193 w g. 6. 4. Słowników i gramatyk p. Erazma Mułkowskiego, urzędnika Rady m. Krakowa. 5. Odzieży i innych przedmiotów p. Konstancyi Huchlewskiej, z miasta Olkusza z Polski. 6. Czterech kwater okien z domu nr. 377 w g. 3. 7. Skór i odzieży Józefa Dalet, handlarza z pod n. 105 w g. 10. 8. Futra p. Zahałkowej. 9. Odzieży i innych przedmiotów Józefa Podchańskiego z pod nr. 477 w g. 4. 10. Trzech kwater z okien w gmachu ekonomii miejskiej.

W miesiącu lutym 1853 r.

1. Bielizny p. Kordykowej z pod n. 368 w g. 9. 2. Odzieży Mojżesza Leib Wolfinger, właściciela domu n. 207 w g. 10. 3. Futra p. Antoniego Michałowskiego z Polski. 4. Pieniądzy i różnych przedmiotów p. Józefa Giergielewicza z pod n. 26 na Piasku. 5. Dywanu p. Władysława Łukowskiej, z pod n. 123 w g. 2. 6. Bielizny, odzieży i innych przedmiotów z domu nr. 547 w g. 5.

W miesiącu marcu 1853 r.

1. Odzieży parobka i ubioru na konie, z domu n. 246 w g. 8. 2. Pieniądzy p. Wawrzyńca Skowrońskiego, z pod n. 302 w g. 8. 3. Szynki i wózka p. Błażeja Steskała, właściciela domu n. 307 w g. 3. 4. Lichtarzy cynowych i sukna z stopni ołtarza z kościoła ś. Salwatora na Zwierzynku. 5. Sukien p. Mieczysława Jakubowicza, kandydata prawa z pod n. 404 w g. 4. 6. Wantucha i rury miedzianej od pompy, z domu

n. 369 w g. 3. 7. Pieniędzy p. Franciszka Ciszewskiego, kupca z pod n. 559 w g. 5.

Z wykazu tego okazuje się stosunek kradzieży wykrytych do niewykrytych: w grudniu 6:1, w styczniu 8:1, w lutym 9:1, w marcu 12:1; a średni stosunek 282 kradzieży w tych czterech miesiącach wykrytych, do 35 niewyśledzonych jest 9:1.

N. 98. C. K. SĄD POKOJU. (313)

Miasta Krakowa Okregu II.

Na zasadzie art. 52 o posiadłościach włościan uamowolnionych i art. 12. ustawy hipotecznej z roku 1844 wzywa mogących mieć prawo do spadku po Janie i Jadwidze Michalichach v. Michalskich, do nieruchomości we wsi Zwierzynicy według Tabeli Czynszowej pod N. 52 pozycją 31 i pod N. 52 pozycją 32, dziś w miejscu Nmi 65 i 66 oznaczonego składającego się, aby z prawami swymi w terminie 3ch-miesięcznym, rachując od dnia pierwszego w Dzienniku Rządowym i w Czasie umieszczenia, zgłosili się, po upływie bowiem takowego terminu, spadek rzeczony w 2/3 częściach co do Nru 65, a w 1/3 częściach co do N. 66 Katarzynie pierwszego ślubu Kukulowej powtórnego Walerowskiej przyznany zostanie.

Kraków dnia 31 marca 1853 r. Schwartz. — Maciejowski, pisarz.

N. 89. Ogłoszenie. (369)

Zwierzchność konspiracyjna państwa Korcyny obwodu Jasielskiego powołuje przed rekrutacją zbiegłych, a to: z Korcyny: Antoniego Baygrowicz N. domu 485, Szymona Lenard N. 519, Leona Czaparowskiego N. 327, Jana Grochmal N. 355, Tomasza Grochmal N. 537, Tomasza Korona N. 761, Józefa Pałchłopek N. 150, Simona Piwowar N. 215, Józefa Zycha N. 469, Józefa Praisnera N. 717, Tomasza Szydłasa N. 723, Wojciecha Janik N. 733. Z Węglówki: Mikołaja Bill z pod N. 213, Dmytro Motowidła N. 14, Mikołaja Jania N. 184, Michała Bill N. 253, Eliasza Jeremę N. 286, Olexę Jeremę N. 57, Olexę Olenia N. 222. aby ci na plac asserterunku w Goiu tygodniach stawili się, inaczey za niestawienie się, podług najwyższych przepisów z nimi postąpić niem zostanie. — Korcyna d. 11 kwietnia 1853.

Ediktal-Vorladung.

Vom polit'schen Amte Olesno werden die illegal abwesenden Militärfähigen, als: 1. Franz Karas aus Pawłow Haus N. 30. 2. Stanislaus Chrzan " " " 20. 3. Joseph Pawłowski " " " 40. 4. Abraham Schöps aus Boleśław " " " 68. 5. Adalbert Forszt " Błonie " " " 9. 6. Itsig Nagoszyner " Wulka Grządźka " 3. 7. Soudel Zucker " Gady " " " 62. 8. Johan Łyczek " Olesno " " " 8. 9. Jakob Góral v. Ciombor " Olsnow " " " 12. 10. Naphtael Ziser " Czyszow " " " 12. aufgefordert, binnen 6 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren und der Vehr, nicht zu entsprechen, widrigen gegen dieselben als Rekrutierungsfähige das Amt gehandelt werden würde. Olesno am 19ten April 1853.

Inseraty.

L. 584. KOMITET (306) c. k. Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego.

Donosi interessowanym, iż w myśl §. 2 odezwy Komitetu z dnia 1 ltego b. r. do L. 543, która przez dziennik Czas trzechkrotnie ogłoszoną została, odbyło się w dniu dzisiejszym w Biórze Towarzystwa ogólne zebranie się subskrybentów na sprowadzić mające się bydło rasy holenderskiej — którzy przekonawszy się z listy zapisujących, że ilość bydła jest już dostateczną do urzeczywistnienia zamierzonego celu, uprosili Członka Tow. Ws° Dyzmę Chromego do podjęcia podróży i sprowadzenia rzeczzonego bydła, uważniając go zarazem do zakupienia z funduszu przewyżki pozostałej od zakupu, odpowiedniej ilości bydła nad liczbę subskrybowaną, któreto nadliczbowe bydło oddane będzie do losowania pomiędzy tych, którzy w stosunku największą zapisali onegoż liczbę z wolnością w każdym razie ustąpienia swego prawa na rzecz drugiego.

Komitet powodowany tém postanowieniem, pragnąc gospodarzom, którzy dotąd nie wzięli udziału w niniejszym przedsięwzięciu, podać sposobność korzystania z niego, naznacza do dnia 10go maja b. r. ostateczny termin nadsyłania swych deklaracyj i składania przypadających kwot na żądane bydło w Biórze. Towarzystwa w mieście Krakowie przy ulicy Szewskiej pod L. 335/6 mieszczącym się. — Kraków d. 1 kwietnia 1853 r.

Zastępca prezydującego Darowski.

Sekr. Jerzmanowski.

NASIONA do sprzedania w Węgrzowicach. Opakowanie dla zamięscowych bezpłatne.

Buraki pastewne brunszwickie — ozerwone długie nad ziemią rosnące, których pojedyncze sztuki dochodzą 15—18 fut. wagi, ówieré (garncy 8) 18 fut. wagi pol. netto, po 6 zlr. mk.

Buraki pastewne hohenhofmskie — w połowie po nad ziemią rosnące, także bardzo wydatne, ówieré 17 1/2 fut. wagi pol. netto po 8 zlr. mk.

Trawa Tymoteusza (pleum pratense) — ówieré 38 fut. wagi pol. netto, po zniżonej cenie 6 zlr. mk.

Trawa miodowa (holcus molis) — ówieré 12 fut. wagi pol. netto po 3 zlr. mk.

W mniejszych ilościach tylko nasienie buraków brunszwickich może być na transport przełane, i to za pośrednictwem Sekretaryatu Towarzystwa Gospodarskiego Krakowskiego przy ulicy Szewskiej N. 335, garniec po 50 kr. mk. z dodatkiem po 3 kr. za opakowanie przy każdym garncu.

Listy frankowane przyjmują się z adresem „P. Józef Zapalski“ w Hotelu Pollera w Krakowie. (96-8-10)

Od Redakcyi Gwiazdki Cieszyńskiej.

Staralem się nieraz przedstawić potrzebę pisma tutejszego, która krótkimi wyrazami powtórzyć się nie daje. Tymczasem utrzymanie pisma tego, dotąd wątpliwe, zawisło na bieżący rok od następujących warunków: żeby Szanowni przedpłaćci zeszłego roku, którym obecnie pismo to za zeszłoroczną przedpłatę zasyla się, i ci, którzy ówieróczne lub półroczne przedpłaty nadesłali, takowe do końca roku uzupełnili, lub zamiast siebie o innych odbiorcach się postarali, a oprócz tego 30 nowych przedpłaćcieli uzbiali. Tym sposobem, według poprzedniego obrachunku, redakcyja będzie mogła głównie wydatki opłacić. Nie szukając zaś zysku z tego przedsięwzięcia, spieszam się, że te warunki mogą być urzeczywistnione, i w krótkości przedstawiając stan redakcyi, u-praszam żywozliwych współrodaków, aby swoim przyczynieniem się o potrzebne wsparcie w namieniony sposób postarali się raczyli. Im mniej zaś redakcyja będzie miała trosk o same tylko utrzymanie pisma, tém więcej będzie mogła starać się o dobór artykułów dla dogodzenia życzeniom czytelników.

Cieszyn, d. 14 kwietnia 1853. P. Stalmach redaktor Gwiazdki Cieszyńskiej.

(1-6) Kundmachung. Mit Genehmigung der hohen Behörde erfolgt schon am 7ten Juni 1853 die Ziehung einer grossen und reich ausgestatteten Effekten-Lotterie zum Besten des Wiener Kinderspitals zum heiligen Josef auf der Wieden, wobei ausser den von Sr. Majestät dem Kaiser Franz Josef I. allegnädigst geschenkten 3 so prachtvollen mit Gold und Blumen verzierten grossen vollständigen Servicen von feinsten Porzellan noch viele andere der werthvollsten Gegenstände im mindesten Werthe von 20000 fl. gewonnen werden. Das Los kostet ohne Unterschied nur 10 kr. C.M., Käufer von 5 Losen erhalten bis 14 Tage vor der Ziehung noch überdies 1 Los als unentgeltliche Aufgabe. Der Ort und die Stunde der Ziehung wird nachträglich bekannt gemacht werden. Wien, im April 1853. Joh. C. Sothen, bürgerl. Handelsmann in Wien, am Hof Nr. 426, als Leiter dieser Lotterie. NB. Bei auswärtigen Aufträgen wird um gefällige Beschliessung des Porto zur Rekommandation und frankirung des Retourbriefes ersucht. Weitere geeignete Beiträge an Effekten zur Vermehrung der Gewinne werden bei Obbenanntem stets übernommen und dankbarst quittirt, auch werden die Namen der Spender in den Zeitungen veröffentlicht werden.

ZAKŁAD KAPIELI W IWONICZU.

Podaje do powszechnéj wiadomości: że w roku bieżącym Łazienki otwarte będą z dniem 16 maja, a kończą się 31 września 1853 r. Dyrekcyja starać się nieomieszcza o wszelką wygodę szanownych gości, tak pod względem kąpiel i użycia mineralnej wody do picia, gdzie klimat sprzyjający i w przyjemnym położeniu dla turujących odpowiedni. Dla utrzymania i wygody wszystko za najszlachetniejszą cenę taryfą oznaczone będzie. Traktyer jest przyjęty, na którego obowiązek włożony, aby zdrowymi, smaczniemi potrawami, dobrými napojami, wszelką usługę zaopatrzonej i z uprzejmością jak najstaranniej wszystko wypełnić starał się. Zakład zaopatrzony będzie w doktora medycyny. — Sanocki obwód w Galicyi 10 kwietnia 1853. Poczta Krosno. (368-1-3)

ROCZNIKA

c. k. Towarzystwa Gosp. Rolnicz. Krakowskiego Tom IV.

wyszedł z druku i zawiera między innymi następujące rozprawy: Przedstawienie Komitetu W. Rządowi względem poprawy chowu bydła w Galicyi.

Myśli o podniesieniu przemysłu i fabryk w Galicyi. Objaśnienie co do chowu bydła holenderskiego. List okólny i poufny p. D. Chromego.

Rocznika Tom IV. jak i poprzednie sprzedaje się w Biórze Towarzystwa przy ulicy Szewskiej pod L. 335/6 po cenie 40 kr. mk. (169-6)

(130) Świeża czarna (5-8)

HERBATA CHIŃSKA

w wybornym gatunku sprzedaje się

nadzwyczajnie tanio — funt polski

po 2 zlr. w handlu pod firmą ANTONI HELZEL w Krakowie. Kto 10 funtów na raz kupi, otrzyma stosowny rabat.

OBWIESZCZENIE.

Podpisany podaje do powszechnéj wiadomości, iż mając przez p. Józefa Mildaer girowany sobie wexel na zfr. 390 m.k. do wypłaty w dniu 15ym kwietnia r. b. w mieście stołeczném Wiedniu przez p. Dra Menkesa, który odmówił wypłaty — więc przez p. Mikołkiego Dra w Wiedniu Nr. 760 zamieszkałego, w dniu 18ym kwietnia r. b. o godzinie 4ej z południa protest spisany został. Takowy więc wexel na 390 zfr. m. k. wraz z protestem, i różnymi rachunkami fabrycznymi, wraz z pugilaresem, w drodze jadąc koleją żelazną pomiędzy Lundenburgiem a Prerau z powrotem do Krakowa zagnął — o czém dnia 19 b. m. i r. o godzinie 7 1/2 wiecórz meldowano w policyi w Oderbergu, następnie telegrafowano do Wiednia, i znów z Krakowa dnia 20go b. m. telegrafowano o wypadku, żeby więc ktoś narażonym nie został na nieprzyjemności i straty, zawiadamia się każdego, aby wexlu i protestu powyż nadmienionych nie nabywał, lecz takowy z protestem przytrzymał, i władzy policyjnej tutejszej sżożył, lub wprost p. Mildaer albo podpisanemu doniósł, o co uprasza.

W Krakowie dnia 21 kwietnia 1853 roku. Andrzej Bober, majster professyi krawieckiej, Nr. 88/9 w Krakowie przy ulicy Grodzkiej. (331-3)

Zarząd ZAKŁADU KAPIELNEGO W IWONICZU

ma zaszyt podać do powszechnéj wiadomości, że zapobiegając niedostatkowi pomieszczeń i wody do kąpiel, jaki się dał uczuć w zeszłym roku, wystawiono nowy dom mieszkalny, liczbę łazienek pomnożono, dodawszy im drugi kocioł wodę ogrzewający, oraz wykopano drugi obszerny wodozbiór.

Nowa droga, po równinie prowadząca i przystęp do zakładu tak wielce ułatwiająca, starannie żwirém wysypaną będzie.

Doświadczony i z lekarskimi źródłami własnościami obeznany Medyk obejmujący zarząd zakładu, przyczyni się gorliwymi staraniami do pomyslnych kuracyi skutków, tudzież do utrzymania stałego porządku.

Znana jest powszechnie skuteczność wód Iwoniczkich jod i brom zawierających; w gazie zaś wydobywającym się z źródła „Belkotka“ zwanego, Iwonicz posiada środek lekarski w nowszych czasach korzystnie używany we wszelkich niemocach piersiowych, a ponieważ doświadczenie nauczyło, jak dalece pomocną bywa żentycza dla osób na piersi cierpiących, przeto poczynione będzie rozporządzenie, aby przy źródłach dostać można co rano świeżo przyprawionej żentyczy, do czego sposobność nastęrcza wyborna i obfita w wonne ziola gór tamecznych pasza.

Usilnem będzie zarządu łazienkowego staraniem, zadość uczynić każdemu słusznemu żądaniu i przyczynić się o ile leży w obrębie jego działania, do wygodnego i przyjemnego szanownych gości bytu.

Otwarcie zakładu kąpielnego w Iwoniczu nastąpi w tym roku dnia 15 maja.

OGŁOSZENIA PREMIERATY NA DZIEŁO: Listy Odo-Magnetyczne przez barona Reichenbach, Dr. fil. Przełożone z niemieckiego na język polski, obejmujące nader interesujące doświadczenia pod względem nowo przez autora odkrytej w przyrodzie siły, nazwanej EDEM. Szanowni PP. Prenumeratorowie składając przedpłatę za egzemplarz zfr. 1 kr. 15 mk. w księgarniach PP. Józefa Czecha i Daniela Friedla w Krakowie — z tychże takowy odbiorcą. (319-2-3) W komisji księgarni J. Milikowskiego we Lwowie wyszło dzieło pod tytułem: OBERON Poemat romantyczny w dwonastu pieśniach. Przekład z Wielanda — przez Wiktora z Baworowa. Cena 2 zlr. m. k. (286)

Ein junger Deutscher wünscht gegen freie Station Unterricht in deutscher und französischer Sprache und in der Musik zu ertheilen. — Gefällige Adressen sind sub No 1 im Bureau dieses Blattes niederzulegen. (371-1-3)

Nakładem księgarni J. Milikowskiego we Lwowie wyszło NAJNOWSZE PSZCZELNICTWO oparte na zasadach księdza Dzierżona, z postrzeżeniami Morlotta, Fuka, Nutta, Kuhnta, Kühnera i innych; tłumaczył i pomógł Hipolit Witowski. Z 54 drzeworytami w tekście. Cena 2 zlr. m. k. Dzieło powyższe, salecone Sz. Publicznosci przez Pre-siołtne c. k. Towarzystwo gospodarcze w Galicyi, jest we wszystkich krajowych i zagran. księgarniach do nabycia. 285-2-3

Ogłoszenie z Komitetu (1-3)

c. k. Towarzystwa Gospod.-Rolnicz. Krakowskiego.
W świecie gospodarskim pojawiły się dwie nowe rośliny pastewne, których użyteczność w Anglii i Niemczech doświadczoną została. Pierwsza jest *Koniczyna czerwona nierozdymająca* (cow-grass), *trifolium medium*. Druga *Lucerna piaskowa, medicago media*. Przymioty *koniczyny* są: że nie rozdyma, rośnie obficie i zasiewa się jak koniczyna czerwona zwyczajna. Przymioty *Lucerny*: że trwa lat 20, rośnie na piasku, gdzie tylko biała koniczyna udać się może; łądyga jej jest cięższa od zwyczajnej lucerny i więcej od niej wydaje paszy. Rośnie dobrze zasiana nawet z innymi trawami.

Nasiona powyższe przez Komitet w celu ich rozmnożenia w prowincyi naszej, sprowadzone zostały z Hamburga od p. J. G. Booth et Comp., za których świeżość zaręcza. Po obliczeniu kosztów sprowadzenia okazało się, iż kwarta nasienia *koniczyny* kosztuje zlr. 1 kr. 20 mk. *Lucerny* zlr. 1 kr. 56 mk.

Życzący sobie nabyć tych nasion po cenie wyższej oznaczonej, zgłoszą się do bióra c. k. Towarzystwa Gos. Rol. Krak. przy ulicy Szewskiej N. 335/6. Poczta mogą być przesłane z dodatkiem po 3 kr. mk. za opakowanie każdej kwarty.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otrzymał **Ajencją** tak chlubnie z punktualności i rzetelności w wypłatach swych znanego, koncessionowanego **Lipskiego Towarzystwa zabezpieczenia ogniotęgo**, a polecając swe usługi w tym względzie, oświadczając gotowość w udzielaniu w każdej chwili wszelkich objaśnień jak równie i statutów tegoż Towarzystwa. **Bióro Ajencji** jest w handlu podpisanego.
P. Niedzielski, Bochnia w marcu 1853.
(246-3)

Feinsten rothen (4-9)

Kleesaamen

empfung, und empfiehlt zur Aussaat billigt
O. T. Winckler in Lemberg.
Comptoir Stadt, Wallgasse N. 374.

Proszek do ostrzenia brzytw

Niżej podpisany oznajmia Szanownej Publiczności, iż znnowu otrzymał nowy zapas znanego i wsząd poszukiwanego proszku do ostrzenia brzytw. Proszek ten nowo wynaleziony, barwy czerwonej, przewyższa dotąd wszystkie w tym względzie wynalazki, tak, iż dosyć jest małą ilość tego proszku po rzemieniu posypać i brzytwę po tym pokładzie kilka razy pociągnąć, a brzytwa staje się ostrą. — Jeden proszek kosztuje 12 kr. mk.

Proszku tego dostać także można u PP. Riedel i C. F. Milde w Lwowie. K. Laszkiewicz w Białej. S. Warzechowski w Wadowicach. J. Kotierski w Wieliczce. A. Kasprzykiewicz i P. Niedzielski w Bochni. A. Beyer w Tarnowie. F. Jaskiewicz w Rzeszowie. Bracia Juskiewicz w Jarosławiu. Ed. Machalski w Przemyślu. J. Grzesicki w Stanisławowie. Schuboth & Morawets w Tarnopolu. Bracia Czuczawa w Czerniowcach.

W Królestwie Polskim zaś jeden proszek kosztuje 1 złp. i dostać go można u PP. L. Staliński w Warszawie. J. Wiczniakiewicz w Piotrkowie. J. Ferencowski w Częstochowie. J. Herdy w Radomiu. L. Moźdzynski w Kielcach. F. Dutreppi w Sandomierzu. K. Bełczykiewicz w Lublinie.
Karol Hermann
(212-3-6) w Krakowie, u którego jest główny skład.

Dziękując Szanownej Publiczności za udzielone mi zaufanie podczas 8mio-letniej praktyki mojej w Lwowie, donoszę zarazem, że w pracowni mojej w Wiedniu na „Kohlmarkt“ N. 258, wyrabiam w nowym sposobie **wędzidła ze złota i guttaperchi**, tudzież trwale osadzone **zęby czopowe** (les dents au pivot).

Całkowite wędzidła nie sprawiają najmniejszego bólu ani przy osadzeniu ich, ani w czasie żucia, choćby najtykowszych potraw, z powodu giętkiego ich pokładu i przylegają ściśle do dziąsła, przez co unika się tyle nieprzyjemnego obracania się wędzidła.

Zęby czopowe osadzają się trwale bez obwijania takowych bawełną lub kitem, przez co unika się tak częstego wypadania zębów lub ich polykania, jakoteż zwykłego **czuchnięcia** ust z bawełny powstającego.
Adolf Sachs,
(256-2-3) Dr. med. i chir. dentysta z Wiednia.

Wies Kamionka wiel-

ka, milę od Sącza położona, z budynkami murowanymi w zupełnie dobrym stanie, z młynem, tartakiem, zaszanowanym lasem, jest do wolnej ręki do sprzedania, lub za dopłatą 20 do 30,000 zlr. mk. na większą dobrą do zamiany. Bliższą wiadomość udzieli Adam Dr. Morawski w Tarnowie. (268-2-3)

Między Krakowem a Bochnią, niedaleko od mającej budować się kolei żelaznej, jest

6000 sztuk dębów

od 12" do 40" cali średnicy hurtem lub częściowo za pomierne ceny do sprzedania. Bliższa wiadomość w Redakcyi Czasu.

Zwischen Krakau und Bochnia nahe der Richtung der Eisenbahn, sind Circa

6000 Stück Eichenstämme

von 12" bis 40" Zoll Durchmesser, zu mässigen Preisen im Ganzen oder im Detail zu verkaufen. — Das Nähere in der Redaktion des Czas
(263-2-3)

(311) Otrzymawszy znaczny transport

forsztów dębowych sosno-

wych, podpisany ogłasza sprzedaż takowych po najumiarkowańszych cenach, bliższą wiadomość powziąść można w domu N. 98 przy ulicy Grodzkiej.
Leon Raziński.

RELIKWIARZ (2-3)

Głowy S. Stanisława

w skarben Katedry Krakowskiej znajdujący się, wyszedł w odbiciu litograficznem i jest do nabycia w handlu **A. Blasion.**
(Cena egzemplarza zlp. 12)

Do księgarni J. Czecha (3)

nadeszły następujące
NOWE DZIEŁA:

- Bartoszewicz. Znakomici mężowie polscy.....zlp. 13 gr. 10
- Czajkowski. Nowe Powiastki i Gawędy....." 10 " —
- Goszczyński. Podróż do Karpat....." 13 " —
- Jerlicza Pamiętniki, wydanie Wojcieckiego, 2 tomy....." 13 " 10
- Korzeniowski. Dramata serya III. 2 tomy....." 17 " —
- dto Tadeusz bezimienny. 3 tomy....." 20 " —
- Kraszewski. Interessa familjne. 4 tomy....." 26 " 20
- dto Dziwadła. 2 tomy....." 13 " 10
- Malczewski. Maryja, nowy przedruk, ozdobne wydanie....." 8 " —
- Metlewicz. Kazania. 4 tomy....." 26 " 20
- Rzewuski. Zamek Krakowski, nowe wydanie, z przypisami. 2 tomy....." 22 " —
- Tripplin. Podróż, nowe wydanie. 8 tomów w 4ch....." 50 " —
- Wicherski. Nowy Harpagon, komedia....." 6 " 20
- Pielgrzym w Dobromilu, nowe wydanie z rycinami....." 15 " —
- Wady Staropolskie, przedruk dzieła w pierwszej połowie XVII wieku wydanego....." 7 " —
- Wydzga J. I. Pamiętniki od r. 1655—1660....." 8 " —

Oprócz tych dzieł posiada księgarnia i inne nowe dzieła z druku wyszłe.

Osoby zamieszkałe na prowincyi, przesyłające cenę jednego lub więcej dzieł pocztą wprost do księgarni J. Czecha, kosztów przesyłki ponosić nie będą.

Biorącym zaś w miejscu tak dzieł tu wypisanych jako też i innych na jeden raz za gotową zaraz zapłatę więcej jak za złotych polskich **dwieście**, dodaje księgarnia **do każdego sta złotych DZIEŁ** własnego nakładu za zlp. 20.

skład gipsu i kości mielonych

Dla dogodności PP. Gospodarzy wiejskich założonym został w Krakowie w handlu pana **Statowskiego** w Sukienicach:

- Cetnar w. surowego mielonego gipsu..... 18 kr.
- " " palonego..... 20 "
- " " kości mielonych (nawóz najskuteczniejszy). 2 zlr. 15 "
- " " (Cwierz-korca gipsu palonego wypada 11 kr. m. k.)

Rury do suszenia gruntów i pomieszk (Drainage), dachówki, cegły wyhorowe tak zwyczajne jak dęte nabyć zawsze można w Administracyi mojej młyna parowego w Podgórzu lub za zgłoszeniem się do pp. **Klug i Keller** na Stradomiu.

Rozpoczęte w jesieni upłynionej drainowanie gruntów ornych w pobliżu młyna parowego leżących, prowadzonym będzie dalej, o czem osoby, życzące sobie tak ważną w gospodarstwie czynność widzieć, przez ogłoszenie w „Czasie“ zawiadomić nieomieszkać. (310-3-6)

Do handlu **J. Jahna w Tarnowie** nadeszli świeży transport kapeluszy męskich, cukierków angielskich, Pate Pectoral de George i Revalenta Arabia sławnego Barry Du Barry & Comp. w Londynie. (312-3-5)

Fabryka i Pralnia kapeluszy słomkowych

(339) **ALEKSANDRY BENS DORF** (2-3)
w Krakowie przy ulicy Grodzkiej Ner 83.

dostarcza kapeluszy słomkowych i wyroby wszelkich strojów damskich w najkrótszym czasie i za najumiarkowaną cenę — poleca zarazem swój transport w największym guście słomek florenckich.

KAPELUSZE DAMSKIE i DZIECINNE (3-4)

słomkowe jak i włośiane, nadeszły w najświetniejszym guście i z najpierwszej fabryki w Wiedniu w komisa

do magazynu mebli HENRYKA SOBLIK

przy ulicy Grodzkiej N. 117 wprost kościoła Świętego Piotra i po cenach fabrycznych sprzedawać się będą.

KAPIELE (2-3)

Solne i Siarczane

W TRUSKAWCU

w obwodzie Samborskim kraju Galicyi.

Podpisany dzierżawca zakładu kąpielowego w Truskawcu, należącego do państwa kameralnego Drohobyckiego, ma zaszczyt oznajmić, że takowy 15go maja t. r. dla użytku gości otwartym będzie. Nie jest tu bynajmniej naszym zamiarem zachwaleć w ogóle skuteczność wód mineralnych. Wiek i doświadczenie codzienne najlepsze w tym względzie wydać mogą świadectwo. Zaleta główna wód mineralnych zależy bez wątpienia od jakości składowych części oraz i od powabnego położenia geognostycznego. Pod jednym i drugim względem celują już teraz słynne kąpiele solne i siarczane w Truskawcu. Potężna natura skupiła obficie w tym ognisku nieocenione swe dary, a czarujący zawsze głos tej miłej Syreny wabi z dala i z bliska corocznie liczne przybyszające gości, którzy w tym rozkosznym zakątku wspaniałych naszych Karpat upajają się nektarem cudownym, uleczającym zdrowie nawet najsilniej cierpieniem chronicznem i zastarzałem zwłonne. Nie dziw tedy, że pomieszkania zakładowe zbyt często — przy licznych zjeździe gości — nie wystarczają — i że w takim razie oględność dzierżawcy ile tylko można — napływu tego niedogodności usuwać musi, atoli to dowodzi wielką wziętość i sławę wód Truskawieckich, która już teraz po za krańce naszego kraju sięga.

Wedle analizy fizyko-chemicznej szczerze znanego ziomka naszego Wgo Torosiewicza z roku 1836 posiada woda mineralna Truskawiecka takie same części składowe, iż z chlubą twierdzić możemy — że się takowe w żadnej dotychczas w dziedzinie umiortwa znanej wodzie gór karpaccich ani też w całej monarchii nie znajdują. Godzi się tedy, abymy przy źródle (jzystem tak hojnie wytryskującym — oзорpali z blęgm skutkiem tego pokrzepienia i siły zdrowia, którego z większym kosztem a zbyt często na próżno szukamy za granicą. Aby więc cierpiącą ludzkość i tych miejsc, do których organ pisma „Czasu“ dochodzi — na zbawienie wód tych uważną uczynić — popieszczy tu w ścisłej krótkości wynikiłość rozbioru chemicznego wód Truskawieckich umieścić.

Ze źródeł Truskawieckich mineralnych nabiera się woda do picia i do kąpiel. Pierwszą dostarczają solne i gorzkie źródła Maryi i Zofii, równie też źródło Nałowe. Solna woda zbliża się do Marienbadzkiej „Kreuzbrun“ i do solnej wody „Eger“ — rozdziela jednak mniej nerwy dla mniejszej ilości kwasu węglowego, a działa więcej na dolny żołądek dla większej części chloretu, sodu i siarkanu magnezji. Źródło wody solno-gorzkiej Zofii ma w sobie także siarkę i brom i olej skalny. Źródło Nefy ma prócz części stałych tamtych wód w mniejszej ilości także olej skalny. Solna woda Truskawiecka jest murtatyczna woda, mająca sól glauberską z małą ilością węglanu żelaza i gazu kwasu węglowego i istoty balsamicznej — wolna od szkodliwych metali.

Najzbawienniejsze skutki wedle raportów zakładowych lekarzy okazały się w słabościach artrytycznych, hemoroidalnych, skrefulioznych, nerkowych i pęcherzowych, migreny, zawrotu głowy, hypochondryi, bledniacy, zatwardzenia wątroby, śledziony lub wnetrzości, nieregularności, kamienia, robaków, zasłgnięcia, ostrości krwi, nawet i kołtuna, do czego się i położenie miejsca z natury hojnie uposażonego nader wiele przyczynia.

Powietrze świeże i łagodny roślinności sprzyjający klimat, rozwijają silnie postępowo zdrowia obok podnóża Karpat, sprawiają ten miły kątek onętnym portem ochrony od dotkliwego kalectwa w życiu. Wspólne wycieczki i niewymuszona wesołość w zabawach rozrywkowych, okrasa i uprzyjemnia życie towarzyskie.

Wedle zdania słynnego lekarza Dr. Unger, Klary w r. 1843 równie jak i zaszczytne znany lekarz Dr. Koch w 1842., bardzo treściwą i umiejętną rozprawę o tych wodach napisał. Woda solna truskawiecka może być korzystnie zestawioną z wodą solną w Ischl i Wieliczce, ze źródłami solnymi w Halle, z solno-siarczanami wodami w Westfalii, nareszcie z wodą morską. C. K. finansowa Dyrekcya Lwowska poleciła rozbiór wody źródła Zofii. Gorliwy i zdający lekarz Dr. Turek będzie udzielał rady w używaniu kąpeli i w piciu wody.

Woda do picia będzie się w flaszkach w swoim czasie napełniać i w handlu pana Kleina w Lwowie będzie sprzedawana, równie i na miejscu w zakładzie kąpielowym. Pomieszkania i łazienki jak najwygodniej i z dosyć znacznym kosztem urządzone. Cukiernia i restauracya wyborna. Ceny wszystkiego ile możności mierne. Banda muzyczna uprzyjemni pobyt całej pory kąpielowej.
Tomasz Pasynkowski, dzierżawca zakł. kąpiel.

Likiery i Rosolisy

z fabryki hr. **Alfreda Potockiego** w Łancucie, powszechnie nad wszystkie inne przekładane i poszukiwane, w różnych gatunkach, na wiadra i flaszki, a po cenach umiarkowanych, znajdują się obecnie w znacznych wystających zapasach do sprzedania. Zgłaszania się i zamówienia przyjmuje franco: pan **Henryk Hensel** w Łancucie. (279-2-3)

Ze względu na budować się mającą kolej żelazną, zawiadamia się przedsiębiorców, iż w kierunku tejże kolei

Górka Szlachecka

pod Trzebinią, znajdują się zdadne materje budowlane, jako to: **glina, kamień wapienny i piasek.**

W tychże dobrach jest do wydzierżawienia **MILYN** tudzież **gruntu dworskie** rozmaitej rozległości na lat 6 lub dłużej. Wiadomość u Rządcy na miejscu. (183-3-6)

Pomieszkanie

obszerne i podzielne z wszelką wygodą urządzone, z widokiem na mały i duży rynek południowej strony, jest do wynajęcia od Sgo Jana r. b. 1sze lub 2gie piętro, przy ulicy Mikołajskiej L. 627. Gm. V. (320-2-3)

Browar piwny

z kom. letnimi naocznymi do wyrobu piwa, obszernymi zabudowaniami, ogrodem do publicznej zabawy urządzonym i propinacyą, w Krakowie; — zaś w Okręgu Krakowskim **folwark z propinacyą** przynoszący czystego dochodu zlp. 5000, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli Szczerowski w królewskich browarach w Krakowie. (332-2-4)